
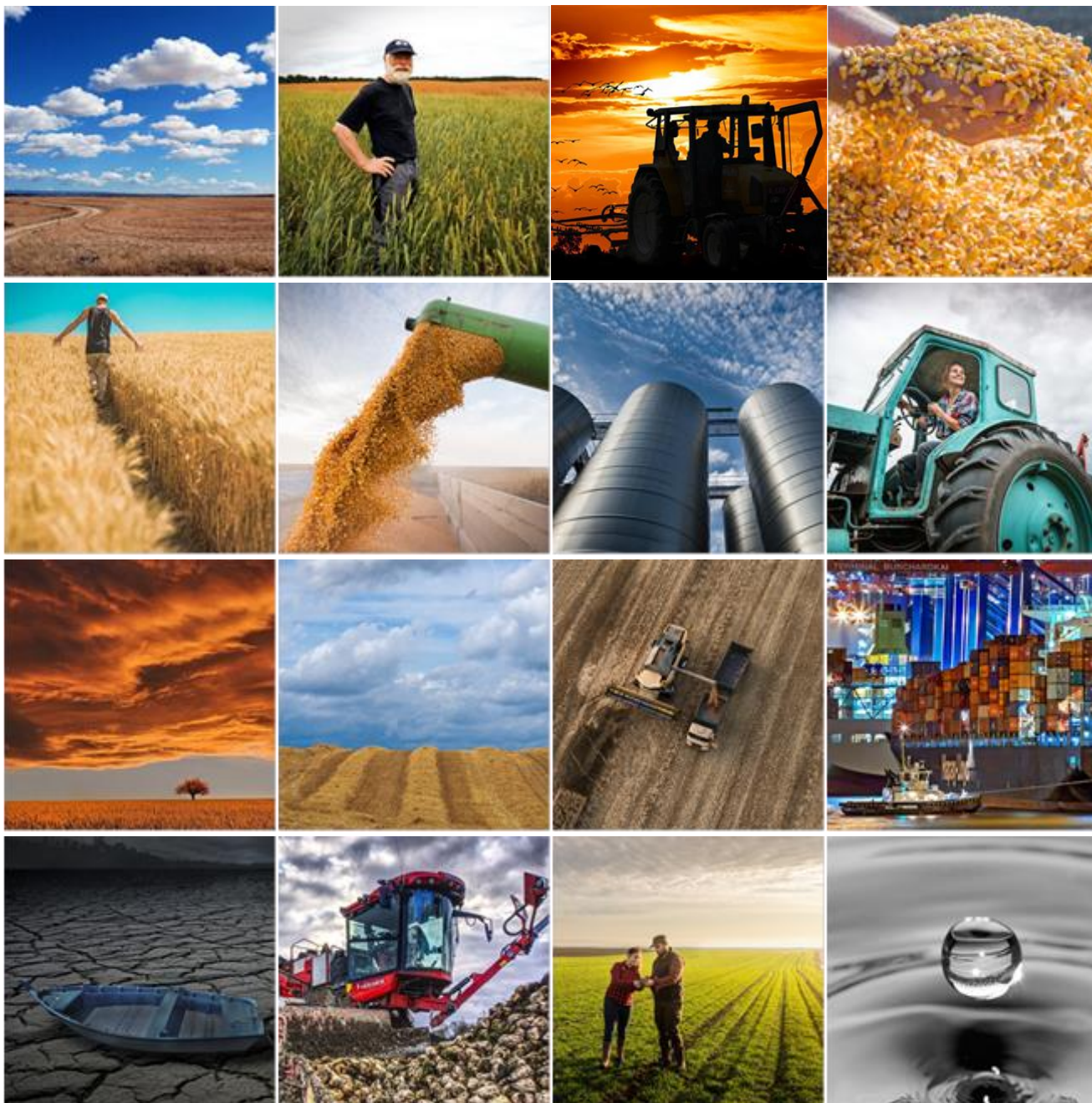





# FEDERACJA ZWIĄZKÓW PRACODAWCÓW – DZIERŻAWCÓW I WŁAŚCICIELI ROLNYCH

 ul. Hoża 66/68, 00-682 Warszawa

## Przegląd prasy | poniedziałek, 22 marca 2021



 +48 22 372 03 48

 [biuro@federacjarolna.pl](mailto:biuro@federacjarolna.pl)

 [www.federacjarolna.pl](http://www.federacjarolna.pl)

## Spis treści

Notowania .....	3
Dlaczego ceny maszyn rolniczych to wciąż temat tabu? .....	4
Susze w Europie niespotykane od czasów Imperium Rzymskiego .....	4
MRiRW: rozpoczął się nabór wniosków o przyznanie dopłat.....	4
Czy trzeba dopłacać do Elewarru? .....	4
Coceral lekko zmniejszyła prognozę zbiorów zbóż i zwiększa rzepaku .....	5
Mocznik z inhibitorem ureazy lub powłoką .....	5
Rolnik lub grupa rolników w grupie operacyjnej na rzecz innowacji.....	5
Do 100 tys. Euro rocznie dla grup producentów rolnych .....	5
Jak zatrzymać azot w glebie? .....	6
Premia dla młodych rolników i pomoc na restrukturyzację .....	6
Czy uprawa zbóż paszowych daje w Polsce zarobić? .....	6
Raport z krajowych skupów zbóż - korekta cen pszenicy i rzepaku .....	6
Sejm znowelizował ustawę o wstrzymaniu sprzedaży ziemi .....	7
Dzierżawcy też postulują o ułatwienia w produkcji roślinnej.....	7
Kto oszukuje rolników przy sprzedaży nawozów? .....	7
Jakie zmiany w PROW na okres przejściowy? .....	7
ZAŁĄCZNIK .....	8

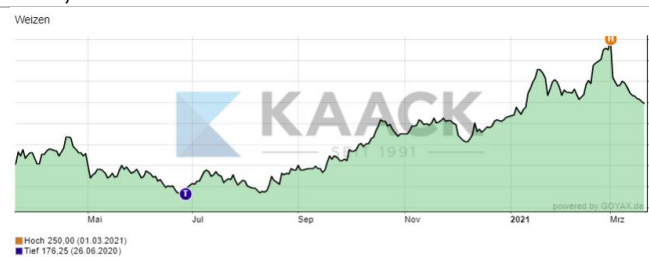
# Notowania

CenyRolnicze.pl | 22 marca 2021



<b>PSZENICA KONS.</b> Średnia cena zł/t: 929,04 MIN - MAX: 880,00 - 1 040,00	<b>ŻYTO KONSUMPCYJNE</b> Średnia cena zł/t: 670,59 MIN - MAX: 580,00 - 790,00	<b>JĘCZMIĘŃ BROWARNY</b> Średnia cena zł/t: 766,36 MIN - MAX: 670,00 - 1 000,00	<b>OWIES KONSUMPCYJNY</b> Średnia cena zł/t: 595,00 MIN - MAX: 500,00 - 690,00
<b>PSZENICA PASZ.</b> Średnia cena zł/t: 898,00 MIN - MAX: 800,00 - 1 000,00	<b>ŻYTO PASZOWE</b> Średnia cena zł/t: 640,45 MIN - MAX: 550,00 - 790,00	<b>PSZENŻYTO</b> Średnia cena zł/t: 772,42 MIN - MAX: 630,00 - 920,00	<b>JĘCZMIĘŃ PASZOWY</b> Średnia cena zł/t: 750,50 MIN - MAX: 650,00 - 880,00
<b>GROCH</b> Średnia cena zł/t: 1 097,00 MIN - MAX: 930 - 1 350	<b>ŁUBIN ŻŁÓTY</b> Średnia cena zł/t: 1 005,00 MIN - MAX: 920,00 - 1 150,00	<b>ŁUBIN WĄSKOLISTNY</b> Średnia cena zł/t: 1 096,00 MIN - MAX: 800,00 - 1 300,00	<b>BOBIK</b> Średnia cena zł/t: 1 040,00 MIN - MAX: 970,00 - 1 100,00
<b>RZEPAK</b> Średnia cena zł/t: 2 206,48 MIN - MAX: 1 870,00 - 2 550,00	<b>KUKURYDZA</b> Średnia cena zł/t: 864,69 MIN - MAX: 740,00 - 1 020,00	<b>MLEKO</b> Średnia cena zł/l: 1,51 MIN - MAX: 1,47 - 1,54	<b>ŻYWIEC WIEPRZOWY</b> Średnia cena zł/kg: 5,13 MIN - MAX: 4,50 - 5,90

**MATF Pszenica**  
219,75 €/t



**MATF Kukurydza**  
215,25 €/t





## Dlaczego ceny maszyn rolniczych to wciąż temat tabu?

Farmer.pl | Autor: Tomasz Kuchta | 11.03.2021 | fot.kh



Każdy kto choć raz kupował nową maszynę rolniczą musiał zetknąć się z tym samym, a mianowicie z koniecznością sforsowania owianej złą sławą kurtyny milczenia w zakresie cen praktycznie w każdej firmie sprzedającej maszyny.

Ta mityczna bariera jest pilnie strzeżoną tajemnicą przed szeroką rzeszą potencjalnych klientów, a dostęp do niej mają tylko wybrane osoby, które osiągną odpowiedni poziom wtajemniczenia. Dlaczego? [Czytaj dalej...](#)

## Susze w Europie niespotykane od czasów Imperium Rzymskiego

Farmer.pl | Autor: PAP | 15.03.2021 | fot. Shutterstock

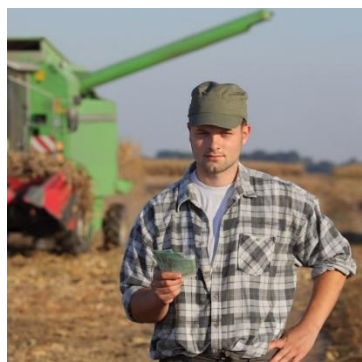


W Europie od 2015 roku nastąpiły najpoważniejsze letnie susze od ponad 2 tys. lat. Mogą mieć katastrofalny wpływ na rolnictwo - powiedział jeden z autorów opublikowanego w poniedziałek badania Ulf Buntgen z Uniwersytetu Cambridge, cytowany przez sieć France 24.

Badając słoje zarówno żywych dębów, jak i drewna dębowego odzyskanego z budynków i stanowisk archeologicznych, naukowcy ustalili, że nasilające się od 2015 roku susze są zjawiskiem bez precedensu od czasów rzymskiego imperium. [Czytaj dalej...](#)

## MRiRW: rozpoczął się nabór wniosków o przyznanie dopłat

Farmer.pl | Autor: PAP | 15.03.2021 | fot. Shutterstock

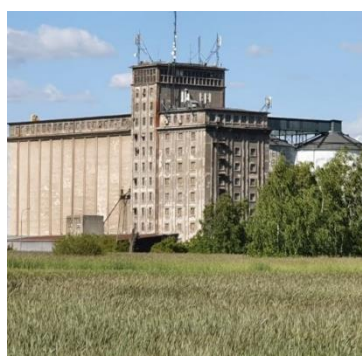


Rozpoczął się nabór wniosków o przyznanie płatności bezpośrednich i niektórych płatności w ramach PROW 2014-2020 za bieżący rok - poinformował w poniedziałek resort rolnictwa. Nabór potrwa do 17 maja. Wnioski można składać wyłącznie w formie elektronicznej.

Ministerstwo przekazało, że rozpoczęty nabór dotyczy, oprócz płatności bezpośrednich, także płatności w ramach PROW 2014-2020 dotyczących działania rolnictwo ekologiczne, dobrostan zwierząt, płatności ONW, działania rolno-środowiskowo-klimatycznego oraz premii w ramach działania zalesieniowego. [Czytaj dalej...](#)

## Czy trzeba dopłacać do Elewaru?

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 15.03.2021 | fot. czytelnik Farmera



Wciąż nie wiadomo, jaką rolę ma pełnić spółka Skarbu Państwa, jaką jest Elewarr. Posłowie wskazują natomiast, że zapowiadany holding spożywczy nie może być tworzony z bankrutów.

Po ostatniej kontroli NIK sejmowa Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi poświęciła dziś nieco zainteresowania Elewarrowi.

Wysłuchano informacji pokontrolnej NIK, przedstawionej przez Marka Adamiaka, dyrektora Departament Rolnictwa i Rozwoju Wsi NIK. [Czytaj dalej...](#)

## Coceral lekko zmniejsza prognozę zbiorów zbóż i zwiększa rzepaku

Farmer.pl | Autor: JK | 15.03.2021 | Fot. Shutterstock



W swojej drugiej prognozie dotyczącej zbiorów w 2021 roku Coceral przewiduje, że łączne plony zbóż w UE-27 + Wielka Brytania wyniosą 306,8 mln ton.

To nieznacznie mniej w porównaniu z poprzednią prognozą 307,4 mln ton, ale znacznie więcej niż 297,2 mln ton, gdy zebrano w 2020 r.

Wielkość produkcji pszenicy została zrewidowana w dół z 143,0 mln ton do 141,5 mln ton, głównie ze względu na niższe niż wcześniej oczekiwano. zasiewy pszenicy ozimej w Niemczech, Włoszech i na Węgrzech. Zeszłoroczne zbiory wyniosły 128,2 mln ton. [Czytaj dalej...](#)

## Mocznik z inhibitorem ureazy lub powłoką

Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tyszka | 16.03.2021 | fot. Shutterstock



Od 1 sierpnia 2021 r. nie będzie można stosować mocznika w dotychczasowej formie użytkowej, z wyłączeniem formułacji zawierających inhibitor ureazy albo powłokę biodegradowalną. Co to oznacza w praktyce? W ubiegłym roku Sejm znowelizował ustawę o nawozach i nawożeniu, która wdraża do polskiego prawa unijne rozporządzenia. Konkretnie implementuje zapisy dyrektywy NEC przyjętej przez Parlament Europejski jeszcze w 2016 r. Znalazł się w niej przepis, zgodnie z którym od 1 sierpnia 2021 r. nie będzie można stosować mocznika w formie granulowanej, z wyłączeniem zawierającego inhibitor ureazy albo powłokę biodegradowalną. [Czytaj dalej...](#)

## Rolnik lub grupa rolników w grupie operacyjnej na rzecz innowacji

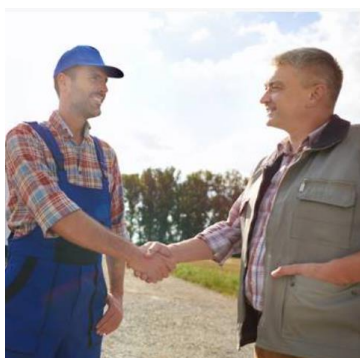
Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 16.03.2021 | fot. StockSnap z Pixabay



Poza tym zwiększono finansowanie działań podejmowanych w ramach „Współpracy” z PROW. Uchwała Komitetu Monitorującego PROW wprowadza zmianę w działaniu „Współpraca” – otóż grupy operacyjne musi tworzyć co najmniej rolnik lub grupa rolników, a także podmiot należący do kategorii: • właściciele lasów; • naukowcy; instytuty lub jednostki naukowe; uczelnie; • przedsiębiorcy, których przedmiot działalności (PKD) ma związek z operacją realizowaną przez grupę operacyjną; • podmioty doradcze”. [Czytaj dalej...](#)

## Do 100 tys. Euro rocznie dla grup producentów rolnych

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 16.03.2021 |



Od 15 kwietnia 2021 r. do 31 maja 2021 r. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa będzie przyjmowała wnioski o wsparcie na "Tworzenie grup producentów i organizacji producentów". To już dziewiąty nabór tego typu w ramach PROW 2014-2020.

Podmioty zainteresowane tą ofertą pomocy będą miały czas na złożenie dokumentów w oddziałach ARiMR do 31 maja 2021 r.

Kto może złożyć wniosek? [Czytaj dalej...](#)



## Jak zatrzymać azot w glebie?

Farmer.pl | Autor: Julia Śmigiełska | 17.03.2021 | fot. Pixabay, balticslurry.eu



Faktem jest, że spośród wszystkich niezbędnych roślinom składników pokarmowych azot wyróżnia się wyjątkowo silnym działaniem plonotwórczym. Co zatem zrobić, by uchronić się przed stratami tego cennego pierwiastka?

Denitryfikacja, wymywanie i wolatylizacja (ulatnianie) to trzy procesy wrogie rolnikom. Rośliny pobierają azot z gleby w formie amonowej bądź azotanowej. Forma azotanowa w przeciwieństwie do amonowej nie może zostać zatrzymana przez kompleks sorpcyjny, przez co jest podatna na wymywanie oraz denitryfikację.

[Czytaj dalej...](#)

## Premia dla młodych rolników i pomoc na restrukturyzację

Farmer.pl | Autor: ARiMR/AKoz | 17.03.2021 | fot. shutterstock



Od 31 marca do 29 maja br. będzie można ubiegać się o premię dla młodego rolnika oraz wsparcie na restrukturyzację małych gospodarstw. Jakie kryteria należy spełnić, by skorzystać z tych programów?

Pomoc finansowa w ramach poddziałania „Pomoc w rozpoczęciu działalności gospodarczej na rzecz młodych rolników” może być przyznana osobie fizycznej, która m.in.: w dniu złożenia wniosku jest pełnoletnia i ma nie więcej niż 40 lat; posiada odpowiednie kwalifikacje zawodowe lub je uzupełni. [Czytaj dalej...](#)

## Czy uprawa zbóż paszowych daje w Polsce zarobić?

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 17.03.2021 | fot. pixabay

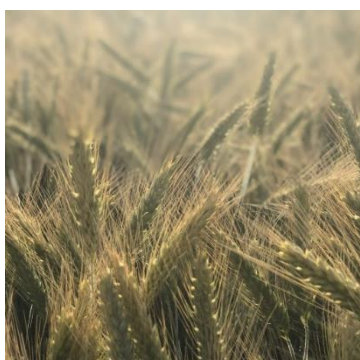


Jak kształtowały się koszty i dochody z uprawy wybranych zbóż paszowych oraz efektywność ich krajowej produkcji w latach 2018-2020? O odpowiedź na tak postawione pytanie pokusiły się Magdalena Czułowska i Irena Augustyńska z IERiGŻ.

Na początku marca br. IERiGŻ zorganizował seminarium on-line, podczas którego eksperci Instytutu przedstawili wybrane informacje statystyczne o zbożach przeznaczanych na pasze – w Polsce i w innych krajach Unii Europejskiej oraz wyniki produkcyjno-ekonomiczne z uprawy wybranych zbóż, średnio w latach 2018-2020 w gospodarstwach objętych badaniami systemu AGROKOSZTY. [Czytaj dalej...](#)

## Raport z krajowych skupów zbóż - korekta cen pszenicy i rzepaku

Farmer.pl | Autor: Hanna Jarosławska | 17.03.2021 | fot. HJ



Po ostatnich kilku tygodniach rekordowych cen zbóż i rzepaku na rynkach krajowych odnotowaliśmy dziś minimalny spadek cen. Warto zauważyć, że średnia wartość pszenicy w dalszym ciągu plasuje się na poziomie powyżej 900 zł/t, natomiast rzepaku - powyżej 2000 zł/t. W tym tygodniu odnotowaliśmy minimalny spadek cen płodów rolnych w badanych przez nas punktach skupu. Wyjątkiem jest kukurydza, której wartość wzrosła o 10-20 zł za tonę. Warto zauważyć, iż pomimo korekty w dół ceny oferowane za dane surowce i tak pozostają wysokie. Nasi rozmówcy coraz częściej mówią o braku towaru na rynku. [Czytaj dalej...](#)

## Sejm znolizował ustawę o wstrzymaniu sprzedaży ziemi

Farmer.pl | Autor: PAP | 17.03.2021 | fot. Shutterstock



Sejm znolizował w środę ustawę o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu. Ustawa przedłuża zakaz sprzedaży państwowej ziemi do 30 kwietnia 2026 r.

Sejm odrzucił poprawki zgłoszone przez posłów klubów Koalicji Obywatelskiej, Koalicji Polskiej i koła Polska 2050 podczas II czytania projektu. Komisja rolnictwa, która wcześniej rozpatrywała te propozycje negatywnie zaopiniowała ich przyjęcie.

Za przyjęciem nowych przepisów głosowało 293 posłów, 153 było przeciw, dwóch parlamentarzystów wstrzymało się od głosu. [Czytaj dalej...](#)

## Dzierżawcy też postulują o ułatwienia w produkcji roślinnej

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 18.03.2021 | fot. pixabay



Federacja Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych, popierając IOR-PIB i PZPRZ w tej kwestii - postuluje do Ministra Rolnictwa o ułatwienia w produkcji roślinnej w kraju. W tej sprawie organizacja wystosowała właśnie pismo do Grzegorza Pudy, Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi:

- Federacja Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych popiera postulaty Instytutu Ochrony Roślin-PIB i wnioski przekazane Panu Ministrowi przez Polski Związek Producentów Roślin Zbożowych po 61 sesji naukowej IOR-PIB mającej na celu ułatwienie produkcji roślinnej w kraju - informuje Mariusz Olejnik, p.o. Prezesa Federacji. [Czytaj dalej...](#)

## Kto oszukuje rolników przy sprzedaży nawozów?

Farmer.pl | Autor: Grzegorz Tomczyk | 18-03-2021 | fot. LIR



Lubelska Izba Rolnicza przeprowadziła akcję ważenia nawozów, dostarczanych przez firmy rolnikom w regionie. Niektóre big-bagi ważyły mniej, niż powinny.

W odpowiedzi na skargi rolników w regionie, Lubelska Izba Rolnicza przeprowadziła akcję kontrolnego ważenia nawozów, które zostały dostarczone do gospodarstw przez dystrybutorów. Jak czytamy w zamieszczonym komunikacie, ważenie dotyczyło nawozów w workach typu big-bag, a wykonywano je za pomocą legalizowanej wagi hakowej. Podobne kontrole przeprowadzono u kilku gospodarzy, którzy właśnie zaopatrzyli się w nawozy. [Czytaj dalej...](#)

## Jakie zmiany w PROW na okres przejściowy?

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 19.03.2021 | fot. Willfried Wende z Pixabay



Na PROW 2014-2020 będzie więcej pieniędzy - z puli przeznaczonej na okres przejściowy oraz z Europejskiego Instrumentu Odbudowy. Zmieniono zasady w obecnych działaniach i zaproponowano nowe.

Komitet Monitorujący PROW w lutym 2021 roku podjął 20 uchwał zmieniających program.

Dwa lata „dodane” do Wspólnej Polityki Rolnej 2014-2020 umożliwią wydatkowanie pieniędzy zaplanowanych na – według pierwotnych założeń - już skończoną unijną siedmiolatkę. [Czytaj dalej...](#)

# ZAŁĄCZNIK

## Dlaczego ceny maszyn rolniczych to wciąż temat tabu?

Farmer.pl | Autor: Tomasz Kuchta | 11.03.2021 | fot.kh



Każdy kto choć raz kupował nową maszynę rolniczą musiał zetknąć się z tym samym, a mianowicie z koniecznością sforsowania owianej złą sławą kurtyny milczenia w zakresie cen praktycznie w każdej firmie sprzedającej maszyny.

Ta mityczna bariera jest pilnie strzeżoną tajemnicą przed szeroką rzeszą potencjalnych klientów, a dostęp do niej mają tylko wybrane osoby, które osiągną odpowiedni poziom wtajemniczenia. Dlaczego?

Pół serio, pół żartem

Wydawać by się mogło, iż w XXI w., gdzie lada moment po drogach publicznych jeździć będą autonomiczne samochody, na polach królować będą ciągniki bez operatorów, a Mars zostanie skolonizowany, nie ma miejsca na praktyki rodem ze średniowiecza. Nic bardziej mylnego.

Branża sprzedaży maszyn rolniczych jest chyba jedną z ostatnich, gdzie powszechnie stosuje się metody z poprzedniej epoki, a ceny maszyn wciąż pozostają tematem tabu, co skutecznie rozsierdza rolników.

Panie, ile to kosztuje?

Jeśli interesuje nas kupno samochodu osobowego, to mając dostęp do Internetu w ciągu niespełna minuty poznamy jego katalogową cenę, a w ciągu 5 minut jesteśmy w stanie przebrnąć przez rozbudowany konfigurator i wycenić auto w dokładnie takim wyposażeniu, jakie nas interesuje. Jest to wówczas cena katalogowa, a późniejsza wizyta w salonie sprzedaży dotyczy negocjacji ostatecznej jej wartości.

Niemniej jednak, już na samym początku znając swój budżet wiemy, czy stać nas na Dację, Skodę, czy na Mercedesa. Unikamy w ten sposób niepotrzebnego marnowania czasu w salonie, po to aby dowiedzieć się, czy stać nas na dany model, czy nie. To samo dotyczy wyposażenia dodatkowego, już na starcie, w domowym zaciszu wiemy, czy nasz budżet da radę pokryć nasze wymarzone opcje.

Pojawia się zatem pytanie, dlaczego podobnych metod nie można wdrożyć na rynku maszyn rolniczych, które przecież pod względem potencjalnego wyposażenia dodatkowego nie dorównują samochodom osobowym.

Sam jakiś czas temu będąc zainteresowanym zakupem ciągnika rozesłałem wiadomości e-mail do kilku firm z prośbą o wycenę konkretnych maszyn z odgórnie ustalonym wyposażeniem. Wiadomości te zostały wysłane na oficjalne adresy sprzedażowe poszczególnych firm, jednak odpowiedzi nie otrzymałem do dnia dzisiejszego.

Okazuje się, że jedynym sposobem na poznanie ceny maszyny jest wizyta w salonie dealera. Jednak skąd mamy wówczas wiedzieć, czy ta oferta jest korzystna, skoro aby dokonać porównania, musielibyśmy tę samą operację powtórzyć w kilkunastu, jeśli nie kilkudziesięciu punktach?

Co na to rolnicy?

Można się zatem domyślać, dlaczego producenci oraz sprzedawcy maszyn rolniczych stosują właśnie taką politykę. Poniżej przytaczamy kilka wiadomości, jakie od Was otrzymywaliśmy w tym temacie:

- Uczciwy cennik, od niego 5-7 proc. rabatu i wiesz ile zapłacisz. Tyle, że niektóre firmy mają cenniki dla naiwnych, a inni płacą dużo mniej. Ja w jednej firmie mam 30 proc. rabatu na całą ich ofertę, a jestem płótką i wiem, że inni płacą jeszcze mniej – tłumaczy pan Przemek.



- A ja po prostu gdy się pytam dealera o cenę i on coś kręci i się wykręca z konkretną odpowiedzią odchodzę i nie robię już do niego podchodów. Niech trzyma w największej tajemnicy "swoje" ceny – dodaje użytkownik podpisany jako „Lolek”.

- Dla mnie to jasne, że brak przejrzystego i ogólnodostępnego cennika wynika po pierwsze z ciągłych podwyżek, a po drugie z chęci „ugrania” jak najwięcej na każdym kliencie. Gdy sprzedawcy widzą, że przychodzi rozgarnięty klient, chcąc zarobić cokolwiek oferują 10-20 proc. rabatu, a gdy przychodzi prosty chłop, dadzą mu 2 proc. zniżki i szampana w momencie odbioru – wyjaśnia rolnik z okolic Kutna.

Czy są szanse na zmiany?

Chcąc jednak na koniec zachować nieco optymizmu warto zauważyć, iż są na rynku pojedyncze firmy, jak np. Mandam, która od kilku lat prowadzi transparentną politykę cenową i otwarcie publikuje własne cenniki na stronie internetowej.

- Nie jesteśmy zwolennikami ukrywania naszych cenników. Ułatwiamy w ten sposób planowanie budżetu w kontekście rozpatrywanych inwestycji rolnikom – zaznacza Józef Seidel, dyrektor ds. marketingu w firmie Mandam.

Konfigurator maszyn z wyposażeniem i cenami katalogowymi oferuje też od niespełna roku New Holland.

Każda firma sprzedająca maszyny publikuje rozbudowane katalogi, w czym zatem tkwi problem, aby dodać kilka kolejnych wierszy z informacją o cenach?

A jakie jest Wasze zdanie w tym temacie? Koniecznie dajcie znać w komentarzach!

Pamiętajcie też, że w przypadku używanych maszyn rolniczych oferowanych na Giełdzie Rolnej ceny są zawsze jasno określone!

[Zamknij >](#)

## Susze w Europie niespotykane od czasów Imperium Rzymskiego

Farmer.pl | Autor: PAP | 15.03.2021 | fot. Shutterstock



W Europie od 2015 roku nastąpiły najpoważniejsze letnie susze od ponad 2 tys. lat. Mogą mieć katastrofalny wpływ na rolnictwo - powiedział jeden z autorów opublikowanego w poniedziałek badania Ulf Buntgen z Uniwersytetu Cambridge, cytowany przez sieć France 24.

Badając słoje zarówno żywych dębów, jak i drewna dębowego odzyskanego z budynków i stanowisk archeologicznych, naukowcy ustalili, że nasilające się od 2015 roku susze są zjawiskiem bez precedensu od czasów rzymskiego imperium.

Buntgen, który jest profesorem specjalizującym się w analizach systemów środowiskowych ostrzega, że jest to zjawisko groźne nie tylko dla upraw, ale też dla całych ekosystemów i społeczeństw.

Współautor badania prof. Mirek Trnka z Centrum Badawczego CzechGlobe czeskiej Akademii Nauk, ocenia, że ustalenia poczynione dzięki tej analizie są "szczególnie alarmujące" jeśli chodzi o przyszłość rolnictwa i lasów.

France 24 przypomina, że od 2015 roku Ziemia doświadczyła pięciu najgorętszych lat odkąd prowadzone są pomiary temperatur. Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) ostrzegła, że produkcja żywności jest "niezmiernie wrażliwa" na zmiany klimatu.

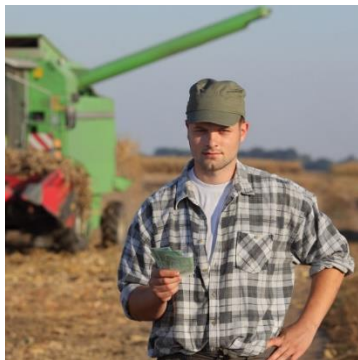
Ryzyko coraz częstszych fal ekstremalnych upałów rośnie też wraz ze zmianami biegu prądów strumieniowych przenoszących masy powietrza, które mogą spowodować niekorzystne zmiany w regionach odpowiedzialnych za blisko jedną czwartą światowej produkcji żywności, w tym Zachodniej Ameryce Północnej, Zachodniej Europie, Zachodniej Rosji i na Ukrainie.

Wyniki badania zostały opublikowane w brytyjskim miesięczniku naukowym "Nature Geoscience".

[Zamknij >](#)

## MRiRW: rozpoczął się nabór wniosków o przyznanie dopłat

Farmer.pl | Autor: PAP | 15.03.2021 | fot. Shutterstock



Rozpoczął się nabór wniosków o przyznanie płatności bezpośrednich i niektórych płatności w ramach PROW 2014-2020 za bieżący rok - poinformował w poniedziałek resort rolnictwa. Nabór potrwa do 17 maja. Wnioski można składać wyłącznie w formie elektronicznej.

Ministerstwo przekazało, że rozpoczęty nabór dotyczy, oprócz płatności bezpośrednich, także płatności w ramach PROW 2014-2020 dotyczących działania rolnictwo ekologiczne, dobrostan zwierząt, płatności ONW, działania rolno-środowiskowo-klimatycznego oraz premii w ramach działania zalesieniowego.

Jednocześnie resort przypomniał o zmianach w przyznawaniu wsparcia. W ramach płatności bezpośrednich do roślin strączkowych na ziarno nie będzie stosowana degresywność stawek (dotychczas do powierzchni upraw ponad 75 ha przysługiwała dwukrotnie niższa stawka), natomiast w ramach dopłat do pomidorów obowiązują dodatkowe wymogi: wymóg założenia uprawy pomidorów z rozsady i minimalna obsada 20 tys. szt./ha. Ponadto, zgodnie z przepisami unijnymi, od 2021 r. konopie odmiany Finola nie są objęte wsparciem w Polsce - wskazano.

W działaniu dobrostan zwierząt PROW 2014-2020 rozszerzono zakres wsparcia o owce i odstąpiono od całkowitego zakazu utrzymywania loch w systemie jarzmowym - dopuszczona została możliwość czasowego utrzymywania loch w systemie jarzmowym jednak nie dłużej niż przez 8 dni w okresie okołoporodowym. Wprowadzono też degresywność płatności dobrostanowej w przypadku wariantów dotyczących dobrostanu krów mlecznych. Ponadto określenie terminu na zgłoszenie zmian w przypadku krów w typie użytkowym kombinowanym - zmianę typu użytkowania albo określenie kierunku użytkowania należy zgłosić przed upływem 25 dni od dnia, w którym upływa termin składania wniosków o przyznanie płatności bezpośrednich.

W działaniu rolnictwo ekologiczne PROW 2014-2020 do 3 lat skrócono okres realizacji nowych zobowiązań ekologicznych i podwyższono średnio o 27 proc. stawki płatności dla pakietów lub wariantów działania. Wprowadzono też dodatkowe wymogi dla uprawy pomidorów ekologicznych, jak obowiązek założenia uprawy pomidorów z rozsady i minimalną obsadę 20 tys. szt./ha.

Ministerstwo podkreśla, że wnioski o przyznanie płatności składa się od tego roku wyłącznie w formie elektronicznej, za pośrednictwem aplikacji eWnioskiPlus udostępnionej na stronie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ([www.arimr.gov.pl](http://www.arimr.gov.pl)). Nie ma już możliwości złożenia oświadczenia potwierdzającego brak zmian.

Kierownik biura powiatowego ARiMR jest zobowiązany do zapewnienia rolnikom pomocy technicznej w wypełnianiu i składaniu wniosków przez internet. - Wypełniając wniosek rolnik podaje informacje na temat poszczególnych upraw. Dotyczy to wszystkich rolników, nie tylko tych, którzy posiadają powyżej 10 ha gruntów ornych. Zebrane informacje służyć będą realizacji działań PROW - zaznaczono.

Nabór wniosków potrwa do 17 maja 2021 r., w związku z tym, że 15 maja przypada w sobotę. MRiRW wskazuje, że możliwe jest też złożenie wniosku po tym terminie, nie później jednak niż do 11 czerwca 2021 r. W takim przypadku kwoty płatności będą obniżone o 1 proc. za każdy dzień roboczy zwłoki.

Szczegółowe informacje dotyczące przyznawania wsparcia w kampanii 2021 r. dostępne są w zakładkach na stronie internetowej ministerstwa i na stronie ARiMR.

[Zamknij >](#)



## Czy trzeba dopłacać do Elewarru?

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 15.03.2021 | fot. czytelnik Farmera



Wciąż nie wiadomo, jaką rolę ma pełnić spółka Skarbu Państwa, jaką jest Elewarr. Posłowie wskazują natomiast, że zapowiadany holding spożywczy nie może być tworzony z bankrutów.

Po ostatniej kontroli NIK sejmowa Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi poświęciła dziś nieco zainteresowania Elewarrowi.

Wysłuchano informacji pokontrolnej NIK, przedstawionej przez Marka Adamiaka, dyrektora Departament Rolnictwa i Rozwoju Wsi NIK.

Odniosł się do niej prezes Elewarru Daniel Alain Korona. Uznał zarzuty NIK za bezzasadne. Rozprawił się z zarzutem „małego udziału w rynku” – jak stwierdził, udział Elewarru w rynku zawsze był taki sam i nie ulega zmianie, bo wzrasta powierzchnia przechowalnicza rolników. Elewarr nie jest dostępny w całym kraju, oddziałuje na rynek tam, gdzie jest, a zapowiadanego miliona powierzchni przechowalniczej Elewarru nie zrealizowano. Elewarr stara się rozbudowywać te elewatory, które posiada. Zarzuty NIK tego dotyczące są więc nietrafione. Wynik całej grupy kapitałowej uznał za stratę dotyczącą okresu z poprzedniego rządu. Trzeci zarzut NIK – wyprzedaży aktywów – uznał za nietrafny z powodu konieczności uaktualniania aktywów, którą to właśnie stale realizuje. Jak mówił, Elewarr musi sprzedawać zbędne aktywa, żeby mieć pieniądze na odnawianie innych. „Zabawny” jest według niego zarzut stawiany po sprzedaży udziałów w Elewatorze Sieradz – gdyż nie przynosił on żadnego zysku i nie było wpływu na zarządzanie spółką. Jak stwierdził, NIK nie przestudiowała przepisów i stawiała zarzuty na błędnej podstawie prawnej – Elewarr został powołany na innych przepisach, niż podała Izba. Jak stwierdził, sąd wcześniej rozstrzygnął zarzuty o złych procedurach dotyczących powołania zarządu, ale NIK o tym nic nie podała. Sprzedaż zboża bez zapłaty nastąpiła w okresie, kiedy Korona nie był jeszcze prezesem, a prokuratura ustaliła, że nie ma tu przestępstwa i umorzyła postępowanie.

Prowadzący obrady poseł Robert Telus przerwał wypowiedź i ocenił, że nietaktowne jest takie ocenianie NIK.

Nieudzielenie poprzednikowi absolutorium prezes Korona po powrocie do głosu uznał jako nie jego decyzję i zapowiedział, że zyski Elewarru będą teraz rosły szybko.

Wiceminister rolnictwa Szymon Giżyński uznał, że ocena Elewarru przez NIK powinna dotyczyć ostatnich dwóch lat, kiedy to sytuacja finansowa spółki uległa oczywistej poprawie i spółka utrzymuje płynność finansową. To najważniejszy parametr oceny. Ważna jest też strona jakościowa – związek z bezpieczeństwem żywnościowym kraju. Zapasy wiążą się z bezpieczeństwem żywnościowym państwa i po zmianie strategii gospodarowania zbożem przez ministra Ardanowskiego nastąpiła zmiana jakościowa – po zmianie statusu z przechowalnictwa, Elewarr wyrósł na gracza na rynku i operatora - przekonywał. Ma wpływ na kształtowanie cen i tempo zapełnienia swoich magazynów – to bezcenne wartości, które kumulują się wokół Elewarru. Minister Grzegorz Puda napisał do KOWR pismo z prośbą o zwiększenie nadzoru – zapewnił wiceminister i dodał, że dotyczy to też powołania zarządu. Poza tym wskazał w nim, że nadzór spółek powinien być prowadzony zwłaszcza wobec powoływania zarządów i skrupulatnie powinny być przestrzegane terminy składania sprawozdań.

Również przedstawiciel KOWR zastępca dyrektora generalnego Marcin Wroński podkreślał, że profesjonalne silosy są dziś w większości gospodarstw i założenia przyświecające zakładaniu Elewarru dziś nie są aktualne. Pojęcie przednówka w cenach zbóż zostało zatarte. Co do zarzutów NIK nie zgodził się z zarzutem niesprawowania nadzoru – wymieniono przecież zarząd spółki i w 2018 roku Zgromadzenie Wspólników postanowiło nie podjąć uchwały w sprawie udzielenia absolutorium poprzedniemu prezesowi. KOWR wzmacnia nadzór nad wszystkimi swoimi spółkami – zapewnił.

Z zarzutami NIK nie zgodził się też w imieniu KOWR p.o. zastępcy dyrektora Departamentu Nadzoru nad Spółkami Paweł Góralski. Zarząd powołano bez konkursu, ale w zgodzie z prawem – zapewnił. Jak dodał, tematu absolutorium nie podjęło Zgromadzenie Wspólników – odstąpiło ono od głosowania uchwały w tej sprawie, bo nie miało niezbędnej informacji od rady nadzorczej. KOWR nie miał innego wyjścia z uwagi na toczące się postępowania przed organami ścigania, dotyczące poprzedniego zarządu – absolutorium oznaczałoby dla KOWR akceptację sytuacji. KOWR nie popełnił nadużycia, jeśli chodzi o absolutorium. Popełniłby delikt, jeśli chodzi o organy ścigania i nie

mógłby pociągnąć do odpowiedzialności zarządu. NIK tylko w części uznała te wyjaśnienia KOWR. Zarzut niewłaściwego nadzoru KOWR zniknął jednak z opinii KOWR – zapewniał.

Dyrektor departamentu NIK Marek Adamiak tłumaczył prezesowi Elewarru, co było w opinii pokontrolnej NIK i prosił go o jej przeczytanie. Jak stwierdził powołanie Elewarru było po to, aby wpływał na ceny – i firma spełniała tę rolę. Zmarginalizowano udział w rynku Elewarru i przez kilkanaście lat zarząd i właściciel nie podejmował działań w kierunku odbudowy spółki i aby osiągnąć cel, jaki przyświecał jej zakładaniu. Dziś spółka ma marginalny wpływ na ceny przy tej konstrukcji, jaką ma. Kontrola pokazała potrzebę, aby oprócz nieprawidłowości w bieżącej pracy zastanowić się nad dalszym funkcjonowaniem spółki i wypracować koncepcję, która pozwoli funkcjonować i zagospodarować mienie państwowe, na jakim spółka została utworzona. Stanowisko w kwestii potrzeby opracowania analizy funkcjonowania spółki podzielił KOWR w odpowiedzi udzielonej NIK – i to był cel informacji NIK. Jak podkreślił Marek Adamiak, prezes Korona mija się z prawdą co do przepisów, jakie przytacza twierdząc, że nie dotyczą Elewarru. Sytuacja Elewarru poprawiła się za prezesowania Korony, bo do zysku zaliczono sprzedaż z poprzedniego roku obrotowego, a Korona działał tak, aby pochwalić się wynikami i przełożył wyniki sprzedaży na okres, w którym był prezesem. Marek Adamiak prosił o miarkowanie słów i czytanie oraz merytoryczne odnoszenie się do treści raportu NIK. Za 900 tys. zł sprzedano zboże i pieniądze nie trafiły do Elewarru – śledztwo powinno to wyjaśnić, podkreślał.

Celem Elewarru miało być magazynowanie i stabilizacja ceny zboża – stwierdził poseł Robert Telus.

Posel Jan Krzysztof Ardanowski powiedział, że czuje się odpowiedzialny za firmę i jej decyzje. Jak stwierdził, nad Elewarrem miał się dziś w komisji odbywać sąd kapturowy, a „doproszenie” na komisję prezesa Korony w jej trakcie powstrzymało ten zamiar. Uznał, że raport NIK jest skandaliczny. Dane są mieszane - przekonywał. Sprzedano wszystko, co było wartościowe z majątku państwa, kiedy tworzone spółkę, magazyny Elewarru to stare budynki i poseł cieszy się, że są podejmowane inwestycje. Udział Elewarru w rynku mała, bo rolnicy nie muszą już sprzedawać zboża po żniwach, są udziałowcami w rynku zboża. Zarzut dotyczący wyników finansowych ma się nijak do działalności, którą jest pomoc Elewarru rolnikom w uzyskiwaniu dobrych cen – dowodził. Zapowiedział podjęcie interwencji u prezesa NIK wobec tego dokumentu pokontrolnego. Jak stwierdził, zmiana na stanowisku prezesa była jego decyzją i, jak stwierdził, były prezes Elewarru Drechna ma „problemy z własną osobowością”. Efektywność Elewarru rośnie – przekonywał. Ta firma jest potrzebna, ale sama sobie nie poradzi ze stabilizacją rynku – stwierdził. Uznał, że NIK przedstawiła „głęboko nierzetelny” raport, a prokuratura się już odniosła do stawianych przez NIK zarzutów.

Posel Jarosław Sachajko wskazał na potrzebę częstszych obrad tego typu. Koncepcja funkcjonowania Elewarru wyczerpała się i trzeba zastanowić się nad funkcją, jaką powinien mieć. Może uspołdzielnie i oddanie rolnikom byłoby wyjściem w kierunku odzyskania celu? Połączenie z mniejszymi przechowalniami pozwoliłoby wpływać na rynek. Poseł stwierdził, że przedłożył już projekt zmian dotyczących spółdzielczości i liczy na jego podjęcie. Potrzeba wypracowania rozwiązań, które przybliżą do celu – mówił.

Posel Gabriela Maślowska podziękowała NIK za ciężką pracę i dokładne sprecyzowanie wyników kontroli. Zwracając się do obecnego i byłego ministra rolnictwa wskazała, że nie można udawać, że wszystko jest w porządku i przejść nad tym do porządku dziennego. Na Lubelszczyźnie nie ma tego błysku magazynów, o jakim mówi KOWR. Pytała, dlaczego teraz przy szalejących cenach Elewarr nie stabilizuje cen i ile ma zbóż? Ile straciliśmy na jesiennej sprzedaży zbóż przez Elewarr? – pytała poseł i uznała, że KRiRW nie wyczerpie tematu na jednym posiedzeniu. Po 28 latach wyłączono indywidualną kontrolę KOWR nad Elewarrem – dlaczego? Czyja to była decyzja i jak teraz KOWR postępuje przy bieżącym nadzorze? Spłaszczanie roli Elewarru poseł uznała za niedopuszczalne, firma powinna rosnąć, mamy potencjał, to rola dla bezpieczeństwa żywnościowego państwa. Bagatelizowanie roli raportu NIK jest niedopuszczalne i bez precedensu – mówiła poseł. To może przesądzać o naszej niezależności żywnościowej, naszym życiu, ta sprawa wymaga spotkań i wyjaśnień – wskazała poseł.

Posel Mirosław Maliszewski uznał dyskusję za polityczną i stwierdził, że trzeba ocenić udział państwa w podmiotach, które są na rynku. Dobór kadr powinien być merytoryczny, a prezes Elewarru Daniel Alain Korona nie mówił merytorycznie. Powstanie Elewarru stawiało przed nim zadanie stabilizacji cen. Dzisiaj słyszymy, że Elewarr nie ma możliwości oddziaływania, a cel jego powołania nie został zrealizowany. Opracowanie koncepcji realizacji celów, dla

jakich Elewarr był powoływany, poseł uznał za potrzebne. Regulowanie rynku i opłacalność działalności są trudne do pogodzenia. Dyskusja w atmosferze kłótni politycznej nie służy racjonalnej ocenie spółki – podkreślił.

Jak stwierdził, te same trudne zadania postawiono przed zapowiadającym holdingiem spożywczym – a używany język polityczny skazuje oba podmioty na niepowodzenie.

Poseł Dorota Niedziela podkreśliła zacieranie się dobrych obyczajów. Sejm wymaga spokoju, kultury, dyskusji, nie można zabijać postać przynoszącego złe nowiny. Jeśli informacja NIK nie jest „po myśli”, nie można w taki sposób obrażać przedstawicieli i urzędników NIK - mówiła. Ta instytucja przetrwa rządy PiS i należy jest jej szacunek. Mamy do czynienia z awanturą w rodzinie PiS – oceniła poseł i stwierdziła, że należałoby popatrzeć z uwagą na opinię NIK, a nie podważać jej wiarygodność.

Minister Giżyński chwalił się platformą żywnościową – stwierdziła poseł Dorota Niedziela i pytała więc, ile zbóż zbył na niej Elewarr. Dociekała też szczegółów zysku firmy – pochodzi on ze sprzedaży majątku, podkreśliła i domagała się zamiast agresywnego ataku na NIK odpowiedzi, co rząd zamierza zrobić z tą spółką Skarbu Państwa. Pytała, dlaczego to bankruci mają tworzyć holding spożywczy. Domagała się merytorycznej dyskusji, a nie ataku ad personam.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski zaproponował dyskusję o modelu interwencji państwa na rynku zboża. Zaproponował posiedzenie wyjazdowe w oddziale Elewarru, które przybliży do odpowiedzi na pytanie, jaki powinien być mechanizm interwencji państwa na rynku nasion. Oceniał wypowiedzi jako merytoryczne. Retoryka pani poseł jest typowa i nie zamierzam z nią polemizować – skapitulował wreszcie.

Poseł Dorota Niedziela dodała, że w 2018 roku upominano się w komisji o sytuację rolników w kontekście Bielmleku i Eskimosa – teraz jednak Bielmlek upadł, przed krytycznymi uwagami trzeba się więc pochylić, a nie je kwestionować.

Na zakończenie głosu udzielono Bogdanowi Drechnie, byłemu prezesowi Elewarru. Jak powiedział, przez 4 lata zarządzał Elewarrem i wyniki kontroli NIK obejmują też ten okres. Jak stwierdził, wcześniej wyniki spółki były ujemne, rezerwy państwowe nie przynosiły wpływów. Od 2017 roku odrabiano straty – zysk był z handlu, strata 17 mln zł za 2018 rok wynikała - co w 2019 roku podczas obrad komisji wyjaśniał – ze zdjęcia ceł antydumpingowych przez KE na biodiesel, co załamało rynek rzepaku. Zarząd wydłużył wtedy rok obrotowy. Nowy zarząd nie zamknął roku z zyskiem, gdyż nie znał dwupoziomowego zabezpieczenia cen transakcji. W 2018/19 roku nowy zarząd wykazał 918 tys. zł zysku – zabrakło w nim jednak pieniędzy m.in. 12 mln zł uzyskanych za przechowywanie dla ARM, są za to wpływy za sprzedany Elewator w Sieradzu. 12 mln zł zagwarantowane za przechowywanie rezerw gdzieś się rozmyło. Uznał, że sprzedaż Elewatora w Sieradzu powinna być unieważniona. Strata 17 mln nie powinna go obciążać, już w chwili odwołania podkreślał brak kompetencji i niezorientowanie w sytuacji jego następcy. Elewarr dostał od państwa betonowe elewatory, blaszane i teraz używane do przechowywania świeżące elewatory prywatne nie są tu konkurencją – wskazał. Co do swojego absolutorium mówił, że otrzymał je jego – działający z nim kolegiąlnie – zastępca. Prosił o zapoznanie się z wytycznymi KPRM i NIK przez KOWR. Jak przypomniał, zadaniem Elewarru jest też stabilizacja zapasów – nawet w Rosji ukarano sprzedających państwowe magazyny.

Przewodniczący Telus chciał jednak szybkiego zamknięcia komisji.

Cena rzepaku rośnie – wskazał Drechna kończąc wypowiedź. Z działalności handlowej ok. 70 mln zł powinno być uzyskane w tym roku z samego rzepaku – łącznie ze zbożem ok. 130 mln zł zysku powinien wykazać w tym roku Elewarr, tymczasem mówi się o 5 mln zysku. Drechna zaapelował o powołanie grupy, która opracuje koncepcję działania Elewarru.

Prezes Korona stwierdził w odpowiedzi, że Drechnie wytoczył procesy o pomówienie i tam będzie przekonywał o swoich racjach. Uznał, że przedstawi dokumenty i dziwił się, że poseł Masłowska nazwała go dyrektorem. Co do wypowiedzi poseł Niedzieli stwierdził, że nie jest politykiem i nie uprawia polityki i przeprasza, bo nie chciał tak być odczytany. Stanowisko NIK powtórnie ocenił jako błędne – co podzieliła prokuratura wobec sprzedaży zboża przez Elewarr bez uzyskania zapłaty, jak zapewniał.

Poseł Telus przeprosił poseł Masłowską za wystąpienie prezesa Korony. Poseł Masłowska stwierdziła, że oczekuje na pisemną odpowiedź prezesa – jak nie ma się argumentów, to wypowiedzi są właśnie takie, jak prezesa Korony, a nie udzielił on odpowiedzi na żadne z pytań.



Prezes Drechna dodał, że proces, o którym mówił prezes Korona to tylko prywatny akt oskarżenia prezesa Korony i wobec Korony są też wytoczone procesy.

Przedstawiciel KOWR Marcin Wroński stwierdził, że odpowie na pytania posłów. Nie tylko zmieniła się sytuacja gospodarcza i są prywatne magazyny, ale interwencyjnych skupów zbóż po wstąpieniu do UE już nie ma - mówił. Kompetencje skupowe są zapisane w WPR, 15 lat temu odbył się ostatni skup interwencyjny – tłumaczył. Jak dodał, interwencja jest niedopuszczalna. Spółka Skarbu Państwa, jaką jest Elewarr, gwarantuje powierzchnię do skupu i magazynowania strategicznych zapasów ARM, nie przekłada się to na wynik finansowy spółki. W ramach platformy żywnościowej obowiązuje anonimowość – zastrzegł. Zapowiedział przekazanie regulaminu zarządu Elewarru. Ingerencje w rynek nie dotyczą ceny pieczywa – zboże to tylko 15 proc. tej ceny - wyjaśnił.

Poseł Telus powiedział, że informacje o platformie mogą być udzielone poufnie. Za taki dokument poufny p.o. zastępcy dyrektora Departamentu Nadzoru nad Spółkami KOWR Paweł Góralski uznał też regulamin zarządu. Informacje finansowe są w tym roku opóźnione ze względu na koronawirusa – dodał. Jak przekonywał, kompetencje nadzorcze są obecnie inaczej niż kiedyś ustalone w spółce.

Poseł Niedziela wyraziła zdziwienie, że jest odsyłana przez KOWR po informacje - tymczasem już o nią wystąpiła i jako poseł ma prawo otrzymać odpowiedź, oczekuje jej więc na piśmie.

Na tym zakończono dwugodzinne posiedzenie.

Przełożono na inny termin zaplanowane wcześniej również na dziś rozważania dotyczące holdingu spożywczego.

Trzeba zauważyć, że zostały usunięte z sieci dwa teksty tu omówione, a atakujące wcześniejsze publikacje Farmera na temat Elewarru.

Sama dyskusja nad raportem NIK posuwa się jednak po czterech miesiącach od opublikowania wyników kontroli wciąż nader powoli.

[Zamknij >](#)

## Coceral lekko zmniejsza prognozę zbiorów zbóż i zwiększa rzepaku w 2021 r.

Farmer.pl | Autor: JK | 15.03.2021 | Fot. Shutterstock



W swojej drugiej prognozie dotyczącej zbiorów w 2021 roku Coceral przewiduje, że łączne plony zbóż w UE-27 + Wielka Brytania wyniosą 306,8 mln ton.

To nieznacznie mniej w porównaniu z poprzednią prognozą 307,4 mln ton, ale znacznie więcej niż 297,2 mln ton, gdy zebrano w 2020 r.

Wielkość produkcji pszenicy została zrewidowana w dół z 143,0 mln ton do 141,5 mln ton, głównie ze względu na niższe niż wcześniej oczekiwano. zasiewy pszenicy ozimej w Niemczech, Włoszech i na Węgrzech. Zeszłoroczne zbiory wyniosły 128,2 mln ton.

Produkcja jęczmienia w UE-27 + Wielka Brytania w 2021 r. jest obecnie prognozowana na 61,5 mln ton, w porównaniu z 63,9 mln ton w zeszłym roku. Podczas gdy przewiduje się, że Niemcy i Francja osiągną znacznie lepsze plony niż w 2020 r. Produkcja ma być niższa w Hiszpanii oraz w Wielkiej Brytanii, gdzie zasiewy jęczmienia jarego powinno znacznie zmniejszyć się, ponieważ kraj ten posiał w tym roku więcej zbóż ozimych niż w zeszłym roku.

Prognoza zbiorów kukurydzy w UE-27 + Wielka Brytania na 2021 r. również się nie zmieniła i nadal rośnie w ujęciu rok do roku do poziomu 63,5 mln ton (w zeszłym roku: 62,4 mln ton), przy znacznym rozszerzeniu upraw w krajach bałkańskich i niewielkim zmniejszeniu w kilku innych państwach członkowskich UE.

Coceral prognozuje, że plony rzepaku w UE-27 + UK w porównaniu z 2020 r. mają wzrosnąć z 16,1 mln ton do 16,6 mln ton ze względu na nieco wyższe plony w kilku krajach, w tym w Niemczech, Francji, Wielkiej Brytanii, Rumunii, Bułgarii i na Węgrzech.

W załącznikach zamieszczamy pełne marcowe prognozy Coceral produkcji zbóż i rzepaku dla UE-27+ Wielkiej Brytanii.

[Zamknij >](#)

## Mocznik z inhibitorem ureazy lub powłoką

Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tyszka | 16.03.2021 | fot. Shutterstock



Od 1 sierpnia 2021 r. nie będzie można stosować mocznika w dotychczasowej formie użytkowej, z wyłączeniem formułacji zawierających inhibitor ureazy albo powłokę biodegradowalną. Co to oznacza w praktyce?

Artykuł ukazał się w miesięczniku Farmer 2/2021

W ubiegłym roku Sejm znowelizował ustawę o nawozach i nawożeniu, która wdraża do polskiego prawa unijne rozporządzenia. Konkretnie implementuje zapisy dyrektywy NEC przyjętej przez Parlament Europejski jeszcze w 2016 r. Znalazł się w niej przepis, zgodnie z którym od 1 sierpnia 2021 r. nie będzie można stosować mocznika w formie granulowanej, z wyłączeniem zawierającego inhibitor ureazy albo

powłokę biodegradowalną.

Wy tłumaczeniem tego nowego wymogu jest fakt, że nawozy, które zawierają inhibitor, charakteryzują się ograniczoną emisją azotu do atmosfery, co jest zgodne z koncepcją Komisji Europejskiej i zasadami tzw. Zielonego Ładu, działają dłużej, przez co składniki pokarmowe są dłużej dostępne dla roślin, ograniczają koszty stosowania nawozów oraz liczbę wykonywanych zabiegów nawożenia. Czy na pewno? Jedno jest pewne: jeśli chcemy stosować mocznik, od sierpnia będzie musiał on zawierać inhibitor bądź być otoczkowany.

Szybka reakcja

Rynek błyskawicznie zareagował na nowe wymagania. Wprowadzono kilka produktów, które już spełniają wspomniane przepisy. Zdaniem producentów nie tylko pozwalają one na lepsze wykorzystanie azotu (zwiększenie efektywności nawożenia azotem nawet o kilkadziesiąt procent w porównaniu z zastosowaniem mocznika bez stabilizatora), lecz także wpłyną korzystnie na środowisko, ograniczając emisję szkodliwego amoniaku do atmosfery. Przypominamy jednak, że pierwsze produkty – mocznik z inhibitorem ureazy – na polskim rynku pojawiły się 10 lat temu. Mimo to nie były one powszechnie wykorzystywane, przede wszystkim ze względu na wyższą cenę.

Pytaniem na pytanie

Logiczne staje się, że „nowy” produkt, choćby tylko ze względu na wzrost kosztów produkcji, będzie droższy od dotąd znanego. A co z warunkami technicznymi stosowania go? O tym szerzej napiszemy w następnym wydaniu magazynu „Farmer”. W tym artykule postaramy się wyjaśnić, jak działa ten nawóz.

W wypadku mocznika w tradycyjnej formie poprzez oddziaływanie enzymu ureazy następuje – bardzo dynamicznie przebiegająca – jego hydroliza, w wyniku której powstaje niestabilny węglan amonu ulegający następnie rozkładowi do amoniaku i dwutlenku węgla. Amoniak ma postać gazową i aby pozostał w glebie, musi niemal natychmiast połączyć się z cząsteczką wody. Przy wysokim stężeniu gazu i powszechnie występujących wiosną niedoborach wody glebowej amoniak ulatnia się do atmosfery. W skrajnie suchych warunkach ok. 30 proc. azotu zawartego w moczniku jest bezpowrotnie tracone.

Wspomniany wyżej inhibitor spowalnia w czasie hydrolizę mocznika, „porcjując” ilości powstającego następnie amoniaku. Przy stałym podsiąku nawet niewielkich ilości wody, wzrasta ilość azotu zatrzymywanego w glebie. Rośnię tym samym efektywność wykorzystania tego pierwiastka z nawozu i wydłużeniu ulega okres jego dostępności dla roślin z 6-8 do 8-16 tygodni, co także ogranicza spadek pH gleby.

Na rynku jest wiele różnych inhibitorów, ale zdaniem naukowców, najbardziej efektywny jest NBPT – N-(n-butylo) trójamid tiofosforowy. Jak wynika z amerykańskich badań, redukcja emisji gazowego amoniaku pod wpływem dodatku NBPT wynosi dla mocznika nawet ok. 70 proc. W Polsce też prowadzono badania, ale zdaniem niektórych nie są one jeszcze wystarczające do publicznego podania ogólnych wniosków.

Pytanie za pytaniem



Stosowanie tej formy budzi wiele pytań. O odpowiedź na kilka z nich poprosiliśmy eksperta zajmującego się tematyką nawozową od lat – prof. Witolda Grzebisza, kierownika Katedry Chemii Rolnej i Biogeochemii Środowiska na Uniwersytecie Rolniczym w Poznaniu. On również stawia wiele pytań, na które odpowiedzi nie są proste.

Producent rolny, opracowując plan nawozowy, bazujący na stosowaniu nawozów azotowych z inhibitorami, winien uzyskać odpowiedź na kilka kluczowych pytań:

Jaka jest dynamika uwalniania N-NH<sub>4</sub> w warunkach niskich temperatur wiosną? Chodzi o stosowanie pogłowne nawozów azotowych w rzepaku i zbożach ozimych. W rzepaku gra o plon rozgrywa się w ciągu kilku tygodni (4-5).

Czy w tym okresie N-NH<sub>4</sub> ulegnie utlenieniu do N-NO<sub>3</sub>, co warunkuje dynamikę wzrostu rzepaku od stadium rozety do kwitnienia?

Czy w buraku cukrowym dynamika wzrostu i akumulacji azotu w liściach zapewni maksymalizację wiązania energii słonecznej w okresie od BBCH-15 do BBCH-43?

Czy kukurydza w stadium BBCH-15 uzyska stan odżywienia azotem warunkujący maksymalizację stopnia wykształcenia elementów struktury plonu?

Druga grupa pytań dotyczy wpływu odczynu gleby na efektywność działania inhibitorów ureazy, mając na uwadze, że większość gleb w Polsce to gleby kwaśne i lekko kwaśne.

Kolejne pytanie brzmi: w jakim stopniu warunki wilgotnościowe kształtują dynamikę uwalniania N-NH<sub>4</sub> zarówno w trakcie susz wiosennych, jak i letnich?

Zdaniem prof. Grzebisza, jeżeli rolnik zna odpowiedzi na powyższe pytania, może samodzielnie opracować plan nawozowy. – O ile nie zdobył wiedzy w tym zakresie, powinien takową pozyskać od producenta nawozu. Jeżeli takiej wiedzy nie ma, to należy przeprowadzić gruntowne badania w tym zakresie, aby wpiąć pozyskać dostatecznie dużą pulę wyników, które w kolejnym etapie należy poddać walidacji. Dopiero na potwierdzonym fundamencie wiedzy o mechanizmach działania mocznika z inhibitorem(-ami) ureazy w warunkach glebowo-klimatycznych Polski, które są generalnie trudne w tym aspekcie, można przygotować zalecenia nawozowe dla rolnika – mówi prof. Witold Grzebisz.

Co jest znane?

Należy zacząć od podstaw. Jak przypomina naukowiec, celem stosowania nawozów azotowych jest pokrycie potrzeb pokarmowych roślin w kardynalnych okresach wegetacji, jako warunek konieczny wykorzystania potencjału produkcyjnego uprawianej rośliny.

– Podstawową zasadą stosowania nawozów azotowych jest synchronizacja terminu aplikacji z potrzebami rośliny. Potrzeby te na etapie formowania powierzchni asymilacyjnej łanu/plantacji dotyczą dynamiki wzrostu liści (fotosynteza). W kolejnym etapie wegetacji potrzeby te obejmują procesy formowania elementów struktury plonu. W najprostszym ujęciu plon jest funkcją wielkości akceptora fizjologicznego – liczby nasion, ziarniaków, korzeni, bulw na jednostce powierzchni – mówi nam prof. Witold Grzebisz.

Przykładowe produkty z kategorii stabilizatorów azotu

Nazwa handlowa	Dostawa (w nawiasie kraj pochodzenia)	Składnik czynny
Agrotain Ultra	Koch Agronomic Services (KAS) (USA)	26,7 proc. NBPT
Agrotain Dri-Maxx	KAS (USA)	60 proc. NBPT
Anvol	KAS (USA)	17 proc. NBPT, 26 proc. Duramid
N Yield	Innovar Ag (USA)	20 proc. NBPT
AgRHO N Protect	Solvay (Francja)	27,7 proc. NBPT
Limus Yellow	BASF (Niemcy)	18,75 proc. NBPT, 6,25 proc. NPPT
StabilureN	Agra Group (Czechy)	20 proc. NBPT
Utec 46	Eurochem (Szwajcaria)	NBPT
Piagran Pro	SKW (Dania)	2-NPT
YaraVera Amplus	Yara (Wielka Brytania)	NBPT

Źródło: Na podstawie danych podanych podczas Międzynarodowej Konferencji Nawozowej Fertilizers 2020: Eastern Europe, Baltic States and Balkans w Warszawie

Czy zatem w polskich warunkach takie rozwiązanie może zyskać popularność? Przypominamy też wypowiedź prof. Grzebisza dla portalu farmer.pl z ubiegłego roku odnośnie wprowadzenia nowych wymagań, w której podkreślał, iż przydatność tego rozwiązania należałoby jeszcze potwierdzić eksperymentami polowymi, które pozwoliłyby wypracować efektywną technologię nawożenia. Jak dodawał, efekt plonotwórczy zależy od wpływu określonej formy azotu na metabolizm uprawianej rośliny. Nie można też zapomnieć o zakresie uprawianych roślin, dla których nowa formuła mocznika byłaby odpowiednia, czyli spełniająca wymóg synchronizacji. – Jak dotąd Polska pomimo kilkuletniej suszy należy do strefy klimatu umiarkowanego, a więc okres wysokich temperatur, sprzyjający bardzo szybkiej hydrolizie mocznika, jest krótki. Z roślin uprawnych (polowych) ze względu na metabolizm azotowy do rozważenia pozostaje stosowanie „nowego” mocznika w zasadzie tylko w kukurydzy i to pod warunkiem, że dotyczyć będzie odmian typu stay-green – mówił nam prof. Grzebisz.

[Zamknij >](#)

## Rolnik lub grupa rolników muszą być w grupie operacyjnej na rzecz innowacji z PROW

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 16.03.2021 | fot. StockSnap z Pixabay



Poza tym zwiększono finansowanie działań podejmowanych w ramach „Współpracy” z PROW. Uchwała Komitetu Monitorującego PROW wprowadza zmianę w działaniu „Współpraca” – otóż grupy operacyjne musi tworzyć co najmniej rolnik lub grupa rolników, a także podmiot należący do kategorii:

- właściciele lasów;
- naukowcy; instytuty lub jednostki naukowe; uczelnie;
- przedsiębiorcy, których przedmiot działalności (PKD) ma związek z operacją realizowaną przez grupę operacyjną;

- podmioty doradcze”.

To kolejna zmiana w składzie grup operacyjnych:

Teraz „Kryteria wyboru dla operacji innych niż horyzontalna i wertykalna współpraca między podmiotami łańcucha dostaw na rzecz tworzenia i rozwoju krótkich łańcuchów dostaw i rynków lokalnych oraz wsparcie działań promocyjnych w kontekście lokalnym, związanych z rozwojem krótkich łańcuchów dostaw i rynków lokalnych dotyczyć będą w szczególności takich zagadnień jak:

- potencjał innowacyjny operacji,
- potencjalna skala oddziaływania rezultatów operacji (korzyści ekonomiczne, społeczne, zasięg zastosowania - geograficzny, branżowy itp.),
- stopień przyczyniania się do realizacji priorytetów przekrojowych UE w zakresie ochrony środowiska i zmian klimatu,
- zróżnicowanie partnerów w grupie,
- adekwatność partnerów do zakresu operacji,
- stosowanie rozwiązań cyfrowych,
- operacja ma charakter badawczo – rozwojowy, metodologia badawcza jest adekwatna do rozwiązania problemu.”

Natomiast „Kryteria wyboru dla operacji dotyczącej horyzontalnej i wertykalnej współpracy między podmiotami łańcucha dostaw na rzecz tworzenia i rozwoju krótkich łańcuchów dostaw i rynków lokalnych oraz wsparcie działań promocyjnych w kontekście lokalnym, związanych z rozwojem krótkich łańcuchów dostaw i rynków lokalnych, dotyczyć będą w szczególności takich zagadnień jak:

- potencjalna skala oddziaływania rezultatów operacji (korzyści ekonomiczne, społeczne, zasięg zastosowania - geograficzny, branżowy itp.),
- stopień zintegrowania działań,
- skład grupy operacyjnej przewidujący udział więcej niż 5 rolników.”

Poziom pomocy ma wynosić 100 proc. (było 90 proc.) kwoty wydatków kwalifikowalnych związanych z prowadzeniem prac badawczych, bezpośrednio związanych z wdrożeniem przedmiotu operacji, a całkowita maksymalna wartość wsparcia w okresie realizacji programu wynosi 12 000 000 zł (było 11 mln zł), a limit pomocy na operację wynosi 6 000 000 zł. Możliwe ma być ogłaszanie naboru tematycznego i wyodrębnienie na niego środków.

Zwiększenie pomocy tak uzasadniono: „Dane dotyczące trzech naborów na działanie Współpraca pokazują malejący udział kosztów inwestycyjnych w kwocie przyznanej pomocy (I nabór - 7 na 11 umów o przyznaniu pomocy przekroczyło 50 proc. udział kosztów inwestycyjnych, II nabór - 7 na 25 umów o przyznaniu pomocy, a w ramach III

naboru na podstawie wniosków o przyznaniu pomocy wynika, że tylko w 19 z nich przekroczone ten udział na 154 złożone wnioski). Taka sytuacja spowodowana jest faktem, iż beneficjenci mają problem z pokryciem aż 50 proc. procent kosztów inwestycji z własnych środków, co szczególnie może być odczuwalne w obecnej, trudnej sytuacji ekonomicznej potencjalnych beneficjentów działania, spowodowanej ogólnogospodarczym kryzysem będącym bezpośrednim skutkiem epidemii COVID-19. Zatem konieczne wydaje się pobudzenie inwestycji i zwiększenie poziomu intensywności w zakresie kosztów inwestycyjnych. Przepisy dotyczące rozporządzenia 1305/2013 pozwalają na podniesienie poziomu refundacji inwestycji realizowanych w ramach EPI do 70 proc. kosztów kwalifikowalnych, a jednocześnie nie zwierają ograniczenia w zakresie kosztów badań, więc nie ma przeszkód do podniesienia poziomu refundacji do 100 proc. o co wnioskowały wielokrotnie podmioty zaangażowane we wdrażanie działania (np. brokerzy innowacji z Centrum Doradztwa Rolniczego)”.

[Zamknij >](#)



## Do 100 tys. Euro rocznie dla grup producentów rolnych i organizacji producentów

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 16.03.2021 |



Od 15 kwietnia 2021 r. do 31 maja 2021 r. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa będzie przyjmowała wnioski o wsparcie na "Tworzenie grup producentów i organizacji producentów". To już dziewiąty nabór tego typu w ramach PROW 2014-2020.

Podmioty zainteresowane tą ofertą pomocy będą miały czas na złożenie dokumentów w oddziałach ARiMR do 31 maja 2021 r.

Kto może złożyć wniosek?

Program skierowany jest do nowych grup producentów rolnych uznanych od 18 sierpnia 2020 r. na podstawie ustawy z 15 września 2000 r. o grupach producentów rolnych i ich związkach. Grupy te muszą składać się z osób fizycznych, prowadzących działalność jako mikro, małe lub średnie przedsiębiorstwo. O dofinansowanie mogą starać się również organizacje producentów uznane na podstawie przepisów ustawy z 11 marca 2004 r. o organizacji niektórych rynków rolnych albo ustawy z 20 kwietnia 2004 r. o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych. Wsparcia nie może otrzymać podmiot zrzeszający producentów drobiu, wyrobów z mięsa drobiowego i jego podrobów oraz owoców i warzyw.

Jak ubiegać się o wsparcie?

W pierwszej kolejności podmiot zrzeszający rolników musi uzyskać osobowość prawną, wraz z rejestracją w Krajowym Rejestrze Sądowym - Rejestrze Przedsiębiorców. Kolejnym krokiem jest złożenie wniosku o uznanie za grupę producentów rolnych lub organizację producentów wraz z planem biznesowym do dyrektora oddziału regionalnego ARiMR. Od daty uznania grupa lub organizacja producentów jest zobowiązana do realizacji zatwierdzonego planu biznesowego.

Po uzyskaniu uznania, grupa producentów rolnych / organizacja producentów może złożyć wniosek o przyznanie pomocy finansowej do dyrektora oddziału regionalnego ARiMR, w terminie trwania naborów wniosków.

W jakiej formie i wysokości udzielana jest pomoc?

Pomoc przyznawana jest w okresie pierwszych 5 lat działania grupy lub organizacji producentów liczonych od dnia jej uznania. Wysokość dofinansowania, jakie może otrzymać grupa lub organizacja, zależy od wartości rocznych przychodów netto uzyskanych ze sprzedaży produktów wytworzonych przez jej członków w poszczególnych latach. Ponadto pomoc stanowi procentowy ryczałt od wartości przychodów netto grupy producentów rolnych/ organizacji producentów ze sprzedaży produktów lub grup produktów, wytworzonych w gospodarstwach rolnych jej członków oraz ze sprzedaży produktów przetworzonych objętych załącznikiem I do Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, wytworzonych z produktów lub grupy produktów, ze względu na które beneficjent został uznany, wyprodukowanych przez jego członków i sprzedanych kupującym niebędącym:

- członkami beneficjenta,
- współmałżonkiem członka beneficjenta,
- podmiotami powiązаныmi kapitałowo lub osobowo w sposób bezpośredni lub pośredni z członkiem beneficjenta lub jego współmałżonkiem.

Wysokość wsparcia wynosi: w pierwszym roku - 10 proc. przychodów netto, w drugim roku - 9 proc., w trzecim roku - 8 proc. w czwartym roku - 7 proc., w piątym roku - 6 proc. Maksymalny limit pomocy to 100 tys. euro w każdym roku pięcioletniego okresu przyznawania wsparcia.

Źródło: ARiMR

[Zamknij >](#)

## Jak zatrzymać azot w glebie?

Farmer.pl | Autor: Julia Śmigielka | 17.03.2021 | fot. Pixabay, balticslurry.eu



Faktem jest, że spośród wszystkich niezbędnych roślinom składników pokarmowych azot wyróżnia się wyjątkowo silnym działaniem plonotwórczym. Co zatem zrobić, by uchronić się przed stratami tego cennego pierwiastka?

Artykuł ukazał się w miesięczniku Farmer 2/2021

Denitryfikacja, wymywanie i wolatylizacja (ulatnianie) to trzy procesy wrogie rolnikom. Rośliny pobierają azot z gleby w formie amonowej bądź azotanowej. Forma azotanowa w przeciwieństwie do amonowej nie może zostać zatrzymana przez kompleks sorpcyjny, przez co jest podatna na wymywanie oraz denitryfikację.

Jak sama nazwa wskazuje, wymywanie polega na przemieszczaniu się azotanów wraz z wodą opadową w głąb profilu glebowego, poniżej strefy systemu korzeniowego, na skutek długotrwałych lub nawalnych deszczy. Z kolei denitryfikacja, zachodząca w warunkach beztlenowych, skutkuje ulatnianiem do atmosfery gazowych związków tlenków azotu lub azotu cząsteczkowego. Temu procesowi sprzyja zwykle nadmierne uwilgotnienie gleby.

Z procesem wolatylizacji możemy mieć do czynienia podczas aplikacji nawozów naturalnych bądź mineralnych zawierających azot w formie amonowej i amidowej. Jeżeli wyżej wymienione nawozy nie zostaną odpowiednio szybko wymieszane z glebą, następują procesy chemiczne prowadzące do powstania węglanu amonu, który następnie ulega rozkładowi do amoniaku i dwutlenku węgla. Jeżeli natomiast zastosowany nawóz zostanie wymieszany z glebą, powstawanie lotnych związków chemicznych jest ograniczone dzięki sorpcji jonów powstających w wyniku hydrolizy.

Szacuje się, że dostarczony w nawozach azot tylko w ok. 50 proc. pobierany jest przez rośliny. Średnio 25 proc. z całej puli ulega immobilizacji, a pozostałe 25 proc. tracimy na skutek denitryfikacji (5 proc.) oraz wymywania (20 proc.). W świetle tych liczb zasadne staje się wdrożenie taktyki, dzięki której kosztowne nawozy można wykorzystać jak najefektywniej. Oprócz oczywistych szkód finansowych straty azotu oddziałują negatywnie na środowisko, przyczyniając się do zanieczyszczenia wód powierzchniowych oraz globalnego ocieplenia klimatu.

### Ograniczenie czynników ryzyka

Podstawą zapobiegania stratom azotu jest unikanie czynników ryzyka związanych z warunkami atmosferycznymi i glebowymi, mogącymi przyczynić się do intensyfikacji procesów prowadzących do strat azotu. Amoniak ulatnia się szczególnie intensywnie, gdy nawozy aplikowane są podczas wysokich temperatur, w dni wietrzne i bez opadów. Z tego powodu najlepszym terminem na zastosowanie nawozów naturalnych są chłodne, bezwietrzne wieczory. Wzmoczone ulatnianie amoniaku zachodzi na stanowiskach o wysokim odczynie lub świeżo wapnowanych, gdyż wysoki odczyn wzmacnia ulatnianie amoniaku. Właśnie dlatego nie należy łączyć wapnowania i nawożenia np. obornikiem. Nie oznacza to oczywiście, że możemy dopuścić do zakwaszenia gleb – zbyt niski odczyn również wpływa negatywnie na pobieranie azotu przez rośliny. Niezwykle istotnym czynnikiem, mającym wpływ na ograniczenie strat azotu w postaci amoniaku, jest czas. Przykrycie nawozów naturalnych oraz mocznika glebą natychmiast po ich zastosowaniu pozwala na ograniczenie emisji amoniaku nawet o 90 proc.

### Dobre praktyki rolnicze ze wsparciem nowoczesnych technologii

Często wystarczy zacząć od przestrzegania podstawowych zaleceń dobrej praktyki rolniczej, niewymagających wysokich nakładów. Duży nacisk powinno się położyć na nawożenie dopasowane do potrzeb. W tym zakresie pomocne będzie przestrzeganie planu nawozowego uwzględniającego potrzeby pokarmowe roślin i stopień ich pokrycia z zasobów własnych. W celu zwiększenia efektywności wykorzystania nawozu zaleca się także podział całkowitej dawki azotu na kilka części. Azotem nie powinno się nawozić „na wyrost”, ponieważ niepobrane przez roślinę, ruchliwe jony azotanowe łatwo ulegają wymyciu.

Szczególne ryzyko strat występuje, gdy gleba nie pozostaje odkryta po zbiorze roślin uprawnych. Warto wówczas rozważyć siew mieszanek międzyplonowych. Azot, który pozostał w glebie po żniwach, zamiast zostać wymyty, zostanie pobrany przez korzenie rosnących roślin i wykorzystany do ich wzrostu. Szczególne zdolności w tym zakresie

mają takie gatunki roślin międzyplonowych, jak gorczyca, rzepa ścierniskowa czy rzodkiew oleista. Zakumulowany azot zostanie następnie uwolniony z pozostałości międzyplonu i wykorzystany ponownie przez kolejne rośliny uprawiane w plonie głównym.

Na rynku coraz częściej można spotkać nawozy azotowe z dodatkiem inhibitorów lub otoczkowane. Działanie inhibitorów nityfikacji (w produktach dostępnych na rynku najczęściej spotykany jest DMPP) spowalnia proces przemiany amonowej formy azotu w azotanową, podatną na wymywanie i denitryfikację. Z kolei inhibitory ureazy (w większości produktów stosowana jest mieszanka NBPT i NPPT) mają za zadanie hamowanie procesu przemiany formy amidowej w amonową, co pomaga ograniczyć ulatnianie amoniaku. Od 1 sierpnia tego roku mocznik będzie można stosować na polach tylko z dodatkiem inhibitora ureazy lub w biodegradowalnej otoczce. Więcej na ten temat przeczytacie w poprzednim artykule tego wydania „Farmera”.

Rozwiązania z zakresu uprawy i techniki rolniczej

W celu ograniczenia strat azotu z gleby pomocne będzie zmniejszenie intensywności uprawy, rezygnacja z orki i wprowadzenie praktyk uprawy konserwującej. Dzięki stosowaniu uprawy bezplużnej, pasowej bądź zerowej dochodzi do poprawy właściwości gleby, dzięki czemu można uniknąć powstawania zastoisk wodnych prowadzących do strat azotu na skutek denitryfikacji. Systemy uprawy wykluczające orkę sprzyjają zwiększeniu zawartości próchnicy w glebie, która zapobiega wypłukiwaniu azotanów.

Przykładem rozwiązań pomocnych w ograniczeniu strat azotu mogą być siewniki dostosowane do jednoczesnej aplikacji nawozów, co zmniejsza ryzyko utraty składników nawozowych na skutek spływu powierzchniowego. Stosując nawozy naturalne w postaci płynnej, warto zainwestować w rozwiązania umożliwiające aplikację doglebową (ewentualnie naglebową) gnojowicy. Dzięki zastosowaniu np. aplikatorów szczelinowych można bardzo skutecznie ograniczyć straty azotu w postaci amoniaku dzięki maksymalnemu ograniczeniu kontaktu nawozu z powietrzem.

[Zamknij >](#)

## Premia dla młodych rolników i pomoc na restrukturyzację

Farmer.pl | Autor: ARiMR/AKoz | 17.03.2021 | fot. shutterstock



Od 31 marca do 29 maja br. będzie można ubiegać się o premię dla młodego rolnika oraz wsparcie na restrukturyzację małych gospodarstw. Jakie kryteria należy spełnić, by skorzystać z tych programów?

Pomoc finansowa w ramach poddziałania „Pomoc w rozpoczęciu działalności gospodarczej na rzecz młodych rolników” może być przyznana osobie fizycznej, która m.in.:

- w dniu złożenia wniosku jest pełnoletnia i ma nie więcej niż 40 lat;
- posiada odpowiednie kwalifikacje zawodowe lub je uzupełni;
- rozpoczęła prowadzenie działalności rolniczej w gospodarstwie (tzn. stała się

właścicielem lub objęła w posiadanie gospodarstwo rolne o powierzchni co najmniej 1 ha, jednak nie wcześniej niż w okresie 24 miesięcy przed dniem złożenia wniosku o przyznanie pomocy);

- przedłożyła biznesplan dotyczący rozwoju gospodarstwa oraz zobowiązała się do jego zrealizowania;
- najpóźniej w terminie 9 miesięcy od dnia doręczenia decyzji o przyznaniu pomocy rozpocznie jako kierujący prowadzenie działalności w gospodarstwie o wielkości ekonomicznej nie mniejszej niż 13 000 euro i nie większej niż 150 000 euro oraz powierzchni użytków rolnych równej co najmniej powierzchni minimalnej tj. średniej krajowej lub wojewódzkiej (w województwach, w których średnia powierzchnia gruntów rolnych w gospodarstwie jest niższa od średniej krajowej);
- jest obywatelem państwa członkowskiego Unii Europejskiej.

Pomoc przyznaje się w wysokości 150 000 zł i wypłaca się ją w dwóch ratach:

I rata wypłacana jest w wysokości 120 000 zł – po spełnieniu przez beneficjenta warunków, z zastrzeżeniem których została wydana decyzja o przyznaniu pomocy i po złożeniu wniosku o płatność, który składa się w terminie 9 miesięcy od dnia doręczenia decyzji o przyznaniu pomocy,

II rata wypłacana jest w wysokości 30 000 zł – po realizacji biznesplanu.

Pomoc może być przyznana na wydatki dotyczące działalności rolniczej w gospodarstwie lub przygotowania do sprzedaży produktów rolnych wytworzonych w gospodarstwie, w kwocie stanowiącej co najmniej 100% kwoty pomocy, w tym inwestycje w środki trwałe o szacunkowej wartości równej co najmniej kwocie stanowiącej 70% kwoty pomocy.

Złożone przez rolników wnioski zostaną poddane ocenie punktowej. Pomoc przysługuje wnioskodawcom, którzy uzyskali minimum 8 punktów w kolejności ustalonej na podstawie kryteriów wyboru.

Pomoc finansowa w ramach poddziałania „Pomoc na rozpoczęcie działalności gospodarczej na rzecz rozwoju małych gospodarstw” może być przyznana rolnikowi, jeżeli m.in.:

- jest posiadaczem samoistnym lub zależnym gospodarstwa rolnego w rozumieniu art. 553 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (Dz. U. z 2020 r. poz. 1740), obejmującego co najmniej 1 ha gruntów ornych, sadów, łąk trwałych, pastwisk trwałych, gruntów rolnych zabudowanych, gruntów pod stawami lub gruntów pod rowami, lub nieruchomości służącej do prowadzenia produkcji w zakresie działów specjalnych produkcji rolnej w rozumieniu ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2021 r. poz. 266) w brzmieniu z dnia 12 grudnia 2014 r., położonych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, którego wielkość ekonomiczna jest mniejsza niż 13 tys. euro;
- jest obywatelem państwa członkowskiego Unii Europejskiej;
- jest pełnoletni w dniu złożenia wniosku o przyznanie pomocy;
- nie przyznano mu albo przyznano, lecz nie wypłacono mu pomocy finansowej z powodu rezygnacji z tej pomocy, niedopełnienia przez beneficjenta warunków, z zastrzeżeniem których została wydana decyzja o przyznaniu pomocy albo zawarta umowa o przyznaniu pomocy, lub niezłożenia wniosku o płatność:



a) w ramach działań „Ułatwienie startu młodym rolnikom”, „Modernizacja gospodarstw rolnych”, „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej”, „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” dla operacji, które odpowiadają warunkom przyznania pomocy w ramach działania „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej”, objętych Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013,

b) na objęte programem operacje typu:

– „Modernizacja gospodarstw rolnych” w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji w gospodarstwach rolnych” lub

– „Premie dla młodych rolników” w ramach poddziałania „Pomoc w rozpoczęciu działalności gospodarczej na rzecz młodych rolników”, lub

– „Premie na rozpoczęcie działalności pozarolniczej” w ramach poddziałania „Pomoc na rozpoczęcie pozarolniczej działalności gospodarczej na obszarach wiejskich”;

- przedłożył biznesplan dotyczący rozwoju gospodarstwa oraz zobowiązał się do zrealizowania tego biznesplanu;
- w gospodarstwie, którego jest posiadaczem, prowadzi w celach zarobkowych, osobiście i na własny rachunek, działalność rolniczą w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej, z wyłączeniem chowu i hodowli ryb.

Uznaje się, że rolnik prowadzi działalność rolniczą w celach zarobkowych, jeżeli:

- działalność ta nie jest prowadzona w celach naukowo-badawczych;
- jego:
  - dochody z rolnictwa – stanowią co najmniej 25% jego wszystkich dochodów lub
  - przychody z rolnictwa – stanowią co najmniej 25% wszystkich jego przychodów.

Pomoc przyznaje się w wysokości 60 tys. zł (jednak nie więcej niż równowartość 15 tys. euro) i wypłaca się ją w dwóch ratach:

- I rata wypłacana jest w wysokości 80% całkowitej wartości pomocy (nie więcej niż 48 tys. zł),
- II rata wypłacana jest w wysokości 20% całkowitej wartości pomocy (nie więcej niż 12 tys. zł).

Pomoc przyznaje się na dane gospodarstwo tylko raz.

Pomoc może być przyznana, jeżeli biznesplan przewiduje wydatki dotyczące działalności rolniczej w gospodarstwie lub przygotowania do sprzedaży produktów rolnych wytworzonych w gospodarstwie w kwocie stanowiącej co najmniej 100% kwoty pomocy, w tym inwestycje w środki trwałe o szacunkowej wartości równej co najmniej kwocie stanowiącej 80% kwoty pomocy. Złożone przez rolników wnioski zostaną poddane ocenie punktowej. Suma uzyskanych punktów będzie decydowała o kolejności przysługiwania pomocy.

[Zamknij >](#)

## Czy uprawa zbóż paszowych daje w Polsce zarobić?

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 17.03.2021 | fot. pixabay



Jak kształtowały się koszty i dochody z uprawy wybranych zbóż paszowych oraz efektywność ich krajowej produkcji w latach 2018-2020? O odpowiedź na tak postawione pytanie pokusiły się Magdalena Czułowska i Irena Augustyńska z IERiGŻ.

Na początku marca br. IERiGŻ zorganizował seminarium on-line, podczas którego eksperci Instytutu przedstawili wybrane informacje statystyczne o zbożach przeznaczanych na pasze – w Polsce i w innych krajach Unii Europejskiej oraz wyniki produkcyjno-ekonomiczne z uprawy wybranych zbóż, średnio w latach 2018-2020 w gospodarstwach objętych badaniami systemu AGROKOSZTY.

Jak zaznaczyła mgr Magdalena Czułowska, dostępne dane wskazują, że ziarno zbóż jest w naszym kraju, podobnie jak w UE, podstawowym składnikiem pasz treściwych dla wszystkich grup zwierząt. Na paszę przeznaczane jest ponad 60% ogółu jego zużycia, a konkretnie średnio 175,5 mln ton z 287 mln ton zużytych w ogóle w sezonach 2017/2018 – 2019/2020 w przypadku UE (łącznie) i 17 mln ton z 27,1 mln ton zużytych średnio w tym samym czasie w Polsce. Szacuje się, że ziarna zbóż dostarczają: 60-85% energii w dawkach dla drobiu, 45-86% dla świń, 10-40% dla krów mlecznych i do 25% w dawkach paszy dla owiec.

Na skarmianie zwierząt zarówno w krajach UE, jak i w Polsce przeznaczają się głównie kukurydzę, jęczmień oraz pszenicę. Polska jest jednym z głównych producentów pszenicy i jęczmienia w UE – zajmuje odpowiednio 3 i 5 miejsce. Pod względem produkcji kukurydzy znajduje się natomiast na 6 miejscu. W ocenie mgr Czułowskiej, tak wysoka pozycja Polski pod względem zbiorów zbóż wynika przede wszystkim z dużej powierzchni przeznaczanej pod uprawę tych roślin. Niestety - pod względem plonowania pszenicy, jęczmienia i kukurydzy Polska zajmuje odpowiednio 18, 20 i 19 miejsce wśród państw członkowskich. Plony uzyskiwane z uprawy tych zbóż są prawie 2-krotnie niższe w porównaniu do najwyższych, uzyskiwanych między innymi w Belgii, Holandii, Francji i Niemczech.

Także ceny ziarna (w euro/t) wybranych do badań przez analityków Instytutu zbóż różnią się w Polsce od cen uzyskiwanych średnio w krajach UE. Najmniejsze różnice dotyczą ziarna pszenicy, natomiast zdecydowanie większe zróżnicowanie wykazują ceny ziarna kukurydzy i jęczmienia. Są one w Polsce przeważnie niższe niż średnio w UE.

Bliżej wynikom produkcyjno-ekonomicznym z uprawy wybranych zbóż średnio w latach 2018-2020, w gospodarstwach objętych badaniami systemu AGROKOSZTY przyjrzała się mgr inż. Irena Augustyńska z Instytutu. Badaniami systemu AGROKOSZTY objęto zboża, które w Polsce przeznaczane są w dużym stopniu na paszę dla zwierząt, mianowicie: pszenicę ozimą (średnio w sezonach 2017/2018-2019/2020 spasane było około 40% krajowych zbiorów tego zboża), jęczmień jary (w ww. okresie spasane było około 70% krajowych zbiorów), kukurydzę uprawianą na ziarno suche (w ww. okresie spasane było około 70% krajowych zbiorów). Gospodarstwa wybrano do badań w sposób celowy, musiały one przede wszystkim być jednocześnie objęte badaniami systemu Polski FADN.

Jak wynika z tej analizy IERiGŻ, średnio w latach 2018-2020 uprawa pszenicy ozimej, jęczmienia jarego oraz kukurydzy uprawianej na ziarno suche umożliwiła uzyskanie dochodu z działalności (liczonego łącznie z dopłatami). Najwyższy jego poziom (2171 zł/ha) osiągnięto z uprawy kukurydzy, a najniższy – z jęczmienia (1696 zł/ha). W pierwszym przypadku zdecydował o tym największy, a w drugim – najmniejszy plon ziarna.

Najwyższe koszty ogółem (4978 zł/ha), a także najwyższy oszacowany koszt pracy własnej (226 zł/ha) związane były z uprawą kukurydzy, a najniższe (odpowiednio: 2043 i 120 zł/ha) – z uprawą jęczmienia. Udział kosztów bezpośrednich w kosztach ogółem ponoszonych na badane zboża wynosił około 40%. Największy udział wśród tych kosztów miał koszt nawozów mineralnych ogółem.

Stosunkowo duże znaczenie w dochodzie z uprawy rozpatrywanych roślin miały dopłaty bezpośrednie. W zależności od analizowanego zboża ich średni udział w dochodzie z działalności wynosił 39-51%. W przypadku kukurydzy i pszenicy na 1 zł dochodu bez dopłat przypadało odpowiednio 0,65 i 0,77 zł dopłat, a w przypadku jęczmienia – 1,03 zł.

Ale - jak wynika z analizy IERiGŻ - dochód z działalności bez dopłat przypadający na 1 godzinę nakładów pracy własnej poniesionych na uprawę każdego z rozpatrywanych zbóż był wystarczający, by z nawiązką opłacić te nakłady na poziomie parytetowym.

Z badań ekspertki Instytutu wynika, że najwyższą efektywność produkcji ogółem – 847 pkt., na 1200 możliwych, osiągnięto w przypadku kukurydzy uprawianej na ziarno. Miała na to wpływ przewaga tego zboża pod względem efektywności technicznej jego produkcji oraz efektywności gospodarczej wyprodukowanego ziarna. Na drugim miejscu uplasował się jęczmień jary (646 pkt.), a na trzecim pszenica ozima (293 pkt).

Analiza wykazała ostatecznie, że średnio w latach 2018-2020 uprawa kukurydzy na sprzedaż, jak i na paszę dla własnych zwierząt przynosiła większe korzyści niż uprawa dwóch pozostałych zbóż. Był to rezultat uzyskania najwyższego dochodu z działalności i najwyższej efektywności produkcji ogółem (a zwłaszcza efektywności gospodarczej ziarna).

Prezentacja ze szczegółowymi danymi ww. analizy jest dostępna na stronie [www.IERiGŻ](http://www.IERiGŻ).

[Zamknij >](#)

# Raport z krajowych skupów zbóż - delikatna korekta cen pszenicy i rzepaku

Farmer.pl | Autor: Hanna Jarosławska | 17.03.2021 | fot. HJ



Po ostatnich kilku tygodniach rekordowych cen zbóż i rzepaku na rynkach krajowych odnotowaliśmy dziś minimalny spadek cen. Warto zauważyć, że średnia wartość pszenicy w dalszym ciągu plasuje się na poziomie powyżej 900 zł/t, natomiast rzepaku - powyżej 2000 zł/t.

W tym tygodniu odnotowaliśmy minimalny spadek cen płodów rolnych w badanych przez nas punktach skupu. Wyjątkiem jest kukurydza, której wartość wzrosła o 10-20 zł za tonę. Warto zauważyć, iż pomimo korekty w dół ceny oferowane za dane surowce i tak pozostają wysokie. Nasi rozmówcy coraz częściej mówią o braku towaru na rynku.

Poniżej przedstawiamy zestawienie cen zbóż z 17 marca 2021 r. w poszczególnych punktach skupu w zł/t netto (na postawie wywiadu telefonicznego). Przypominamy, że są to ceny wyjściowe, oferowane za ziarno zwykle loco magazyn (nie wliczając w to kosztów transportu), są to ceny netto nie uzależnione od parametrów jakościowych ziarna, wielkości partii, terminu płatności, regionu itp., ale też nie są to ceny surowca dostarczanego do portów:

## **Polskie Zakłady Zbożowe w Krakowie S.A.**

- pszenica konsumpcyjna – 930.

## **Przedsiębiorstwo Przetwórstwa Zbożowego KAPKA S.A.**

- pszenica konsumpcyjna – 950,

- żyto konsumpcyjne - 750.

## **Osadkowski S.A.**

- pszenica konsumpcyjna – 920,

- pszenica paszowa – 900,

- pszenżyto – 780,

- jęczmień paszowy – 750,

- rzepak – 2000,

- kukurydza sucha – 900.

## **Gol Pasz Janowiec sp . z o.o.**

- pszenica paszowa – 950,

- pszenżyto – 820,

- jęczmień paszowy - 820.

## **ZPZM Kruszwica**

- pszenica konsumpcyjna – 910.

## **Młyn-Pol**

- pszenica konsumpcyjna – 880,

- pszenica paszowa – 850.

## **Ziarn-Pol - Elewator Górki**

- pszenica konsumpcyjna - 925,



- pszenica paszowa – 900,
- pszenżyto – 780,
- żyto paszowe – 660,
- żyto konsumpcyjne - 680,
- jęczmień konsumpcja – 800,
- rzepak – 2500,
- kukurydza sucha – 950.

#### **Gołańcz Piast**

- pszenica paszowa - 920-930,
- pszenżyto - 800-810,
- jęczmień paszowy - 770-780,
- rzepak - 2400,
- kukurydza sucha - 890-900.

#### **Interchemall Zespół Młynów Jelonki sp. z o.o.**

- pszenica konsumpcyjna – 920,
- żyto konsumpcyjne – 700.

#### **Elewator Jabłowo**

- pszenica konsumpcyjna – 950,
- pszenica paszowa – 900,
- pszenżyto – 800,
- żyto paszowe – 690,
- żyto konsumpcyjne – 700,
- jęczmień konsumpcyjny/paszowy – 800,
- rzepak – 2380,
- kukurydza sucha – 900.

#### **Rol-Prem**

- pszenica konsumpcyjna – 940,
- pszenica paszowa – 900,
- pszenżyto – 820,
- żyto paszowe – 620,
- jęczmień paszowy – 820,
- rzepak (40%) – 2400 stary zbiór, nowy zbiór 1980,
- kukurydza sucha – 900.

#### **Agrito**

- pszenica konsumpcyjna – 930,
- pszenica paszowa – 910,
- pszenżyto – 800,
- żyto paszowe – 660,
- żyto konsumpcyjne – 680,
- jęczmień paszowy – 780,
- rzepak – 2300,
- kukurydza sucha – 890.

#### **AgroAs**

- pszenica konsumpcyjna – 915,
- pszenica paszowa – 900,
- pszenżyto – 790,
- jęczmień paszowy – 750,
- rzepak – 2340,
- kukurydza sucha – 885.

#### **PHU Łukasz Kaczmarek**

- pszenica paszowa – 890,
- pszenżyto – 750,
- jęczmień paszowy – 770.

#### **Street retail**

- rzepak – 2510 stary zbiór, 2050 nowy zbiór.

#### **AGROCHEM Puławy oddział Człuchów**

- pszenica konsumpcyjna – 945,
- pszenica paszowa – 940,
- pszenżyto – 815,
- żyto konsumpcyjne – 700,
- jęczmień konsumpcyjny – 830,
- rzepak – nowy zbiór 1970,
- kukurydza sucha – 915.

#### **Firma Szmidt**

- pszenica konsumpcyjna – 900,
- pszenica paszowa – 880,
- pszenżyto – 780,
- żyto paszowe – 660,

- rzepak – 2400,
- kukurydza sucha - 900.

#### **PHUT Siembida**

- pszenica – 940,
- pszenżyto – 760,
- żyto – 550,
- jęczmień – 760,
- owies - 530.

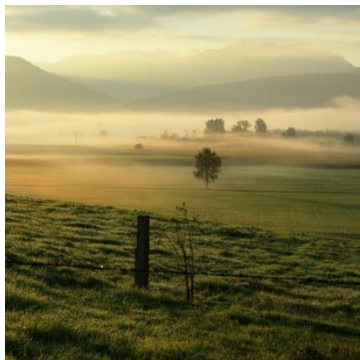
#### **TRANSROL Leszno**

- pszenica konsumpcyjna – 950,
- pszenica paszowa – 940,
- pszenżyto – 830,
- żyto paszowe – 700,
- jęczmień paszowy – 780,
- kukurydza sucha – 900,
- owies - 550.

[Zamknij >](#)

## Sejm znowelizował ustawę o wstrzymaniu sprzedaży ziemi

Farmer.pl | Autor: PAP | 17.03.2021 | fot. Shutterstock



Sejm znowelizował w środę ustawę o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu. Ustawa przedłuży zakaz sprzedaży państwowej ziemi do 30 kwietnia 2026 r.

Sejm odrzucił poprawki zgłoszone przez posłów klubów Koalicji Obywatelskiej, Koalicji Polskiej i koła Polska 2050 podczas II czytania projektu. Komisja rolnictwa, która wcześniej rozpatrywała te propozycje negatywnie zaopiniowała ich przyjęcie.

Za przyjęciem nowych przepisów głosowało 293 posłów, 153 było przeciw, dwóch parlamentarzystów wstrzymało się od głosu.

Ustawa wstrzymująca sprzedaż państwowej ziemi weszła w życie 14 kwietnia 2016 r. i była odpowiedzią na liczne protesty rolników, środowisk wiejskich, które domagały się zaprzestania sprzedaży ziemi rolnej zasobu Skarbu Państwa na cele nie do końca związane z produkcją rolną.

Uchwalona nowelizacja to rządowy projekt autorstwa ministerstwa rolnictwa. Została ona przygotowana w związku z tym, iż 30 kwietnia br. upłynie ustawowy okres, na jaki wstrzymana jest sprzedaż nieruchomości wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa (ZWRSP). Projekt wydłuża ten okres o kolejne o kolejne 5 lat, tj. do 30 kwietnia 2026 r.

Jakie skutki blokady sprzedaży państwowej ziemi rolnej?

Poseł sprawozdawca Kazimierz Gwiazdowski (PiS) poinformował podczas prac sejmowych, że "okres tych 5 lat spowodował (obowiązywania ustawy), że dzięki tej ustawie zniknęła sprzedaż ziemi na tzw. słupa, ustabilizowała się cena zakupu ziemi".

Według autorów projektu obecnie cena nieruchomości znajdujących się w gestii KOWR od kilku lat oscyluje w granicach 31 tys. zł za hektar. Inaczej przedstawia się sytuacja związana z prywatnym obrotem ziemią. Tu od 2015 roku cena za hektar wzrosła z 38 tys. zł do ponad 47 tys. zł w 2020 r.

Wraz ze wstrzymaniem sprzedaży nieruchomości z Zasobu w 2016 r., podstawowym sposobem zagospodarowania państwowej ziemi stała się dzierżawa. Jak wskazuje resort rolnictwa, forma ta cieszy się dużym zainteresowaniem wśród rolników indywidualnych. Stwarza ona bowiem możliwość dogodnego sposobu użytkowania gruntów i budynków, nie wymagając przy tym angażowania znacznych środków finansowych - jak ma to miejsce w przypadku zakupu nieruchomości.

Rozwiązaniem dzierżawa ziemi rolnej

Obecnie podstawową formą gospodarowania państwową ziemią jest dzierżawa. W Zasobie Własności Rolnej Skarbu Państwa znajduje się jeszcze ponad 1,3 mln ha, z czego 1 mln ha jest dzierżawie.

Projekt noweli reguluje ponadto kwestie wstrzymania sprzedaży udziałów we współwłasności nieruchomości, aby uniknąć pojawienia się ewentualnych wątpliwości w tym zakresie. Doprecyzowano, że dyrektor generalny Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa będzie musiał wskazać we wniosku o wyrażenie przez ministra rolnictwa zgody na sprzedaż państwowej ziemi, jakie względy społeczno-gospodarcze uzasadniają tą sprzedaż.

Nowe rozwiązania mają wejść w życie 30 kwietnia 2021 r.

Teraz ustawa trafi do prac w Senacie.

[Zamknij >](#)



## Dzierżawcy też postulują o ułatwienia w produkcji roślinnej

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 18.03.2021 | fot. pixabay



Federacja Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych, popierając IOR-PIB i PZPRZ w tej kwestii - postuluje do Ministra Rolnictwa o ułatwienia w produkcji roślinnej w kraju. W tej sprawie organizacja wystosowała właśnie pismo do Grzegorza Pudy, Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi:

- Federacja Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych popiera postulaty Instytutu Ochrony Roślin-PIB i wnioski przekazane Panu Ministrowi przez Polski Związek Producentów Roślin Zbożowych po 61 sesji naukowej IOR-PIB mającej na celu ułatwienie produkcji roślinnej w kraju - informuje Mariusz Olejnik, p.o. Prezesa Federacji.

Jak zaznacza, naukowcy podczas sesji naukowej przedstawili najnowsze osiągnięcia nauki, które będą pomocne w codziennym funkcjonowaniu gospodarstw.

- Uważamy, że zwiększanie areалу użytków rolnych do upraw ekologicznych, a także doradztwo w tym zakresie wymaga większego finansowania ze środków WPR na lata 2021- 2027. Konieczna jest także zachęta finansowa do stosowania biologicznych środków ochrony roślin by upowszechnić rolnictwo zrównoważone w Polsce wzorem innych krajów UE. Rolnik ponosi dużo większe koszty na zakup preparatów biologicznych oraz wprowadzenie zmodyfikowanego systemu produkcji - podkreśla Prezes Olejnik.

- Należałoby ponadto stworzyć ewidencję makroorganizmów na podstawie dobrowolnych zgłoszeń rejestrowych i wprowadzić prostszy sposób rejestracji/ certyfikacji makroorganizmów wykorzystywanych w ochronie biologicznej. Dla bardziej efektywnego wykorzystania w rolnictwie adiuwanty w Polsce powinny podlegać uproszczonej rejestracji. Dodatkowego wsparcia z WPR będzie naszym zdaniem wymagało upowszechnienie wiedzy wśród doradców, rolników i ogrodników i z zakresu metod biologicznych, ochrony roślin w produkcji ekologicznej, stosowania adiuwantów i wykorzystania odmian tolerancyjnych na agrofagi - dodaje Mariusz Olejnik.

- W związku z powyższym uważamy, że resort rolnictwa powinien pochylić się nad tymi istotnymi dla branży rolnej postulatami i podjąć szybkie działania interwencyjne w wyżej wymienionych kwestiach - apeluje Prezes FZPDWR.

[Zamknij >](#)

## Kto oszukuje rolników przy sprzedaży nawozów?

Farmer.pl | Autor: Grzegorz Tomczyk | 18-03-2021 | fot. LIR



Lubelska Izba Rolnicza przeprowadziła akcję ważenia nawozów, dostarczanych przez firmy rolnikom w regionie. Niektóre big-bagi ważyły mniej, niż powinny.

W odpowiedzi na skargi rolników w regionie, Lubelska Izba Rolnicza przeprowadziła akcję kontrolnego ważenia nawozów, które zostały dostarczone do gospodarstw przez dystrybutorów. Jak czytamy w zamieszczonym komunikacie, ważenie dotyczyło nawozów w workach typu big-bag, a wykonywano je za pomocą legalizowanej wagi hakowej. Podobne kontrole przeprowadzono u kilku gospodarzy, którzy właśnie zaopatrzyli się w nawozy.

Niestety, jak informuje lubelski samorząd rolniczy, podczas ważenia stwierdzono odstępstwa od wagi deklarowanej na opakowaniu. Izba nie podaje, o jakich dostawców chodzi, jednak informacje z wynikami kontroli przekazała właściwym organom. Nieuczciwych przedsiębiorców powinny więc spotkać przykre konsekwencje.

Przy tej okazji samorząd zaapelował do rolników o zwracanie uwagi na zawartość nawozów w opakowaniach i informowanie o podobnych nieprawidłowościach.

[Zamknij >](#)

## Jakie zmiany w PROW na okres przejściowy?

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 19.03.2021 | fot. Willfried Wende z Pixabay



Na PROW 2014-2020 będzie więcej pieniędzy - z puli przeznaczonej na okres przejściowy oraz z Europejskiego Instrumentu Odbudowy. Zmieniono zasady w obecnych działaniach i zaproponowano nowe.

Komitet Monitorujący PROW w lutym 2021 roku podjął 20 uchwał zmieniających program.

Dwa lata „dodane” do Wspólnej Polityki Rolnej 2014-2020 umożliwią wydatkowanie pieniędzy zaplanowanych na – według pierwotnych założeń - już skończoną unijną siedmiolatkę.

Ta premia czasowa okazuje się ratunkiem przed koniecznością zwrotu pieniędzy do UE – wydatkowanie środków z PROW przebiega bardzo powoli. Na koniec stycznia 2021 roku zawarto umowy bądź wydano decyzje w sprawie rozdysponowania tylko 79 proc. dostępnych środków, a zrealizowano płatności na 8 024 803 673 euro, co stanowi 59 proc. limitu.

Poza tym środki PROW jeszcze zwiększa się teraz z puli przeznaczonej na okres przejściowy (to razem z krajowymi 3 595 510 254 euro nowych środków publicznych, a z samej UE - 2 287 823 174 euro) i pochodzące z Europejskiego Instrumentu Odbudowy (944 692 619 euro).

Uchwała KM w sprawie zmian Planu finansowego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020, dotycząca szczegółów lokowania dostępnych jeszcze puli pieniędzy - w załączniku.

Musimy to wydać w ciągu dwóch lat (z zachowaniem zasady N+3 dla wypłaty). Czas więc nagli. A czy zaplanowane zmiany poszły w oczekiwanym kierunku?

Szczegóły planowanych zmian – wszystkie są obecnie na etapie uchwał podjętych w Komitecie Monitorującym PROW, teraz muszą być zatwierdzone w Komisji Europejskiej i dookreślone w rozporządzeniach ministra rolnictwa (MRiRW nie podało nam, kiedy to nastąpi) – przedstawiliśmy w wielu tekstach.

Oto ich zestawienie:

- Oprócz doradcy z PROW finansowany będzie coach
- LGD zapłacą z PROW za koncepcje Inteligentnej Wioski
- Rządowe Centrum Legislacji będzie korzystać z PROW
- Gminy w ramach PROW zatrzymają wodę i wybudują drogi lokalne
- Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie kolejnym beneficjentem PROW
- Rolnik lub grupa rolników muszą być w grupie operacyjnej na rzecz innowacji z PROW
- Przebudowa drzewostanu dofinansowana z PROW
- Z PROW będą pieniądze na zadrzewienie miedzy
- Pomoc z PROW także na rozwój usług leśnych oraz rozpoczynanie określonej działalności
- Więcej z PROW na ogrodzenia przed ASF
- Spółki wodne zmeliorują za środki z PROW
- Zmiany w wymaganiach i stawkach rolnośrodowiskowo-klimatycznych z PROW
- Nowe dopłaty z PROW do ubezpieczeń zwierząt
- „Premie na rozpoczęcie działalności pozarolniczej” szerzej i łatwiej dostępne
- „Ekstensywne użytkowanie łąk i pastwisk” z PROW już od 2022 roku - za 838 zł/ha
- Produkcja pasz białkowych ruszy dopiero po dofinansowaniu dużych firm kwotą 15 mln zł?
- Na rolniczy handel detaliczny nawet 200 tys. zł z PROW

[Zamknij >](#)

[Powrót do spisu treści >](#)